Nr 187. Dnia 22 sierpnia. Czwartek. Dnia 10 (22) sierpnia 1878 roku.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop 80, półrocznie rs. 2 k 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop 40, za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5. **Numer pojedynczy** w Kantorze Redakcji kop. 5. **Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.**

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 20 oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie. **Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.**

Dziś: ŚŚ. Symforjana M. i Tymoteusza.
Jutro: Ś. Filipa Ben. Wyznawcy.
Sobota: Ś. Bartłomieja Apostoła.
Niedziela: Ś. Ludwika Króla.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 57
Zachód „ „ 7 „ 7

Długość dnia godzin 14 minut 1
Ubyło „ „ 2 „ 40

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Poniedziałek: Ś. Zefiryna Papieża Męczennika.
Wtorek: Ś. Cezarjusza B. i Przen. św. Kazim.
Środa: Ś. Augustyna Biskupa Dok. Kośc.
Czwartek: Ścięcie św. Jana Chrzciciela.

— Wczorajszy odpust zupełny na cześć św. Joanny Franciszki Fremiot de Chantal odbył się w kościele Opieki świętego Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu, z pełną uroczystością, przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu, z kazaniami i procesjami, tak zrana jak i po południu, wśród licznie zgromadzonych pobożnych.

Wotywa odpustowa odbyła się przed ołtarzem uroczystującej Patronki zakonu, który przybranym był w kwiaty i rzęsiste światło; celebrował takową JX. Lasocki.

Summę przed wielkim ołtarzem, również bogato w kwiaty i światła przybranym, celebrował JX. Sotkiewicz, kanonik metropolitalny i administrator archidyecezji warszawskiej.

Nieszpory odprawił JX. Gozdowski, sekretarz konsystorza.

Słowo Boże głosili: zrana JX. Juljan Zdzitowiecki, wikarjusz parafji świętokrzyskiej, a w czasie Nieszporów JX. Matuszewski, wikarjusz parafji św. Aleksandra, po którego skończeniu odśpiewane zostały supplikacje, a następnie w czasie procesji hymn dziękczynny „Te Deum laudamus.“

Po udzieleniu zaś błogosławieństwa Najświętszym Sakramentem nastąpiło ucałowanie relikwij św. Joanny, przy miejscowe Zakonnice i licznie zebranych pobożnych.

Św. Joanna po zgonie męża swego barona de Chantal, spełniając zamiar św. Franciszka Salezego, swego spowiednika, założyła nowe zgromadzenie religijne sióstr *Nawiedzenia N. M. P.* (panien Wizytek) i sama razem z trzema innemi towarzyszkami przywdziała suknię zakonną w Annecy, we Francji, w roku 1610, gdzie też po dokonaniu świątobliwego żywota zwłoki jej pochowane zostały. Papież Klemens XIII w r. 1767 błogosławioną Joannę w poczet Świętych Pańskich zaliczył.

— Przez Najwyższy rozkaz wministerstwie spraw wewnętrznych, z dnia 4-go sierpnia r. b.:

Otrzymał urlop naczelnik głównego zarządu do spraw prasy, radca tajny Grigorjew, na dwa miesiące. (*Dn. W.*)

— Przez rozkaz Najwyższy w ministerstwie oświecenia publicznego z dnia 26 go lica r. b.:

Wydelegowany został za granicę (w celu naukowym) docent instytutu gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa w Nowej Aleksandrji, Chludziński, na miesiąc. (*Dn. W.*)

— Mieszkańcy miasta Warszawy, zgłaszając się do kancelarji komisarzy cyrkułowych z prożbami o zalegalizowanie na składanych dokumentach, tak własnoręczności podpisów swoich, jako i poświadczania tożsamości osób, nie przedstawiają żadnych w tym względzie dowodów przekonywających; z tego powodu komisarze cyrkułowi, nieznanym sobie osobom zniewoleni są odmawiać załatwienia ich próśb. co niekiedy wywołuje niezadowolenie publiczności. Dla uniknienia tego, warszawski ober-policmajster podaje do publicznej wiadomości, że osoby, potrzebujące poświadczenia policji co do tożsamości ich osób lub zalegalizowania własnoręczności swoich podpisów na dokumentach, obowiązane są okazać w kancelarjach komisarzy cyrkułowych dowody swoje legitymacyjne a mianowicie: mieszkańcy stali m. Warszawy książki legitymacyjne, a niestali pasporta lub bilety na wolne zamieszkiwanie w Warszawie; przy czem uprzedza, że tym, którzy nie przedstawią wymienionych dokumentów, załatwienie ich próźb będzie odmówione. (*Gaz. Polic*)

MY NA WYSTAWIE POWSZECHNEJ,

przez

SYGURDA WIŚNIOWSKIEGO.

II.

Pomiędzy okazami naukowemi z naszego kraju, tablice statystyczne z biura p. *Blocha* zasługują na pierwszą wzmiankę. Jestto arcydzieło systematycznego, cierpliwego zbierania danych, tudzież przedstawienia cyfr niepojętych *per se* w formie ponętnej, zrozumiałej, obrazkowej. Tablic takich widzimy 32, a dla łatwiejszego ich oglądania umieszczono je na rewolwującym wachlarzu. Format ich jest duży. Przedstawiają one ruch najrozmaitszych ziemiopłodów, surowców i wyrobów na kolejach żelaznych i spławnych wodach w Cesarstwie i Królestwie. Każdy ważniejszy przedmiot handlu posiada własną mapę. Dla objaśnienia systemu p. Blocha weźmiemy jeden przykład. I tak, na mapie przedstawiającej handel skórami widzimy pasy kolorowane brunatną i żółtą barwą, ciągną się one wzdłuż rzek lub linij kolejowych. Pręgi te rozszerzają się i zwężają, zlewają w coraz szersze pasma, które łączą się w ogniskach handlowych, jak Petersburg, Moskwa, Warszawa, lub kończą w głównych punktach wywozu, jak Odessa i lądowe, celne komory. Sama szerokość tych pręgów daje wyobrażenie ile tysięcy i stutysięcy pudów skóry i wyrobów skórzanych przewozi się rocznie na każdej linji komunikacyjnej, zkąd i w jakiej ilości żwozi się je do miast fabrycznych, dokąd i wiele wychodzi z tychże miast dla konsumcji krajowej, albo zagranicznej. Cyfry umieszczone na pręgach i przy miastach objaśniają jeszcze dokładniej, ile surowca dostarcza każda okolica, ile skór przerabia każde miasto, ile wyrobów rozsyła każde ognisko fabryczne po kraju, ile zaś wywozi za granicę, oraz przez które komory i porty ostatni rodzaj wywozu się odbywa. Słowem, mamy przed sobą najdokładniejsze, możebne sprawozdanie z handlu i fabrykacji skórzanej a możemy ogarnąć je na jeden rzut oka. Są tu także tablice przedstawiające rozwój ekonomiczny kraju od czasu założenia kolei żelaznych, jako też stan przemysłowy rozmaitych prowincyj. Te tablice dają wyobrażenie pochlebne o produkcji gubernij na zachodnim brzegu Wisły. Tablice p. Blocha są owocem kilkoletniej pracy ze strony licznego biura ludzi fachowych. Kosztowały one przeszło 100,000 rs. Nowość systemu przyjętego w nich, tudzież ich dokładność, wyszczególniają je na wystawie pośród wszystkich okazów naukowych w dziedzinie statystycznej. Sędziowie przysięgli, tudzież uczeni zachodni statystycy, nie umieli znaleźć słów dość pochlebnych na pochwałę tej pracy naszych ziomków.

Podróż wokoło innych naukowych okazów polskich nie zajmie dużo czasu. Gdy zaakomitsze muzea i zakłady edukacyjne w Cesarstwie wypróżniły swoje zbiory dla popisu w Paryżu, dając niekiedy przesadne wyobrażenie o swym stanie kwitnącym, zakłady edukacyjne w Królestwie zgoła nie są przedstawione, okrom instytutu dla ociemniałych i głuchoniemych, którego piękną wystawę opiszę dokładniej. Nie przysłaliśmy nawet książek pedagogicznych, z wyjątkiem amatorskiego okazu p. *Trybulskiego*, w kształcie rachowego abecadła i książki t. p. „Stopniowa droga do książki“. System proponowany przez p. Trybulskiego, mówiąc nawiasem, nie wydał się mnie oryginalnym. Nie upatruję też w nim nadzwyczajnych ułatwień w nauce czytania. „Nowy system notacji muzycznej,“ wynalazek dr. *Jana Karłowicza*, także do klasy pedagogicznej zaliczony i wyjaśniony przez wynalazcę w dziełku francuzkiem (jak był w Filadelfji po angielsku), jest zupełnie oryginalny i żąda nie mniej nie więcej, jak zupełnej rewolucji w drukowaniu nut, zastępując mozolny, obecny system, znakami wygodnemi dla zecera, nakształt zwykłych czcionek. Właśnie śmiałość i nowość tego wynalazku odstrasza rzeczoznawców od ścisłego poznania się z nim. Ludzie lubią tory utarte, chociażby mniej uproszczone.

Szafa *instytutu dla ociemniałych i głuchoniemych* jest najcelniejszym okazem w swym rodzaju na wystawie. Od wyrobów umieszczonych w takim zbiorze nie żąda nikt, aby gatunkiem konkurowały z okazami fachowych fabryk; produkta zakładu warszawskiego są jednak w dobrym gatunku i nadzwyczajnie tanie. Widzimy tu wyroby chłopców— szewckie, drukarskie (zakład drukuje własne, polskie książki edukacyjne), tokarskie i t. d; tudzież hafty, koronki, roboty włóczkowe, plecionki i t. p., zrobione przez dziewczęta. Dzieła o wypukłych literach do nauki czytania w szkole ślepych świadczą, jak starannie zarząd instytutu zajmuje się kształceniem nieszczę-

Z PAMIĘTNIKÓW PLOTKARZA

PRZEZ

Autora „Kłopotów starego komendanta“.

(Dalszy ciąg — Patrz nr 185).

Czułem, że gdyby jeszcze przyszło mi parę minut słuchać takiej rozprawy, niezawodnie byłbym tę damę gorzej niż Maćka Borkowica, bo nawet bez wyroku i siana, wepchnął do lochu, nad którym stała. Ale szczęściem zaczęła ciocia natarczywie wołać mię do siebie, zatem, stłumiwszy oburzenie, zostawiłem ją w kuchni.

— Konradku, serce moje — odzywa się ciocia — słyszałam całą rozmowę; dzięki Bogu jest mi trochę lepiej i nie mgli, więc proszę cię, idź, zamów gdziebądź w hotelu dwa pokoje i przyjeżdżaj po mnie dorożką... Ja tu jednej godziny dłużej być nie mogę... jak cię kocham, umarłabym do jutra...

— Ciociu, alež zapłaciłem z góry za pół roku...

— Nie rezonuj, proszę cię, a zrób jak każę.

Pani ciotka przy całej swej dobroci nie lubiła opozycji, zatem jeszcze przed wieczorem byliśmy w hotelu, choć kucharka i meble pozostały we dworku. Drachowskiej wcale nie zdziwiły, ani też rozgniewały tak nagłe przeprowadziny; kazała mi tylko przez służącą powiedzieć, żeby mieszkanie regularnie opalano, bo jakby z powodu wilgoci ucierpiała co malatura sufitu, to gotowa liczyć sobie szkody za zniszczenie apartamentu i meble przyzaresztować.

— A co, nie przepowiedziałem — mówi do mnie sąsiad Czupurek, spotkawszy na ulicy — że dwóch tygodni nie wytrzymacie.

— Pan zostajesz? — pytam go nawzajem.

— Ja zostaję; dla mnie walka z tą babą jest chlebem powszednim, jest kamieniem probierczym energji, i zobaczysz że ją przetrzymam...

— Z panną Cecylją? — wtrącam półżartem.

— Pan wiesz co o Cesi?

— Wiem, pokazywała nam jej minjaturę... Śliczna panienka!

— To szczere złoto panie, brylanty, rubiny i co chcesz najdroższego!... Wywiozła ją gdzieś i schowała przedemną, ale ja już jestem na tropie... Krzyż pański znosiła ta biedna dziewczyna tutaj; wystaw sobie, kazała jej chodzić w łapciach po pokoju... morzyła głodem, co drugi dzień dawała jakieś apteczne leki, żeby nie tyła... Przynajmniej tam gdzie jest teraz może się odżywi...

Rozstaliśmy się z panem Czupurkiem po przyjacielsku; ten człowiek, mimo swej oryginalności, a może właśnie dla niej, podobał mi się bardzo, zachowaliśmy przeto i nadal dobre między sobą stosunki, spotykając się dość często na czarnej kawie u Dyktarskiego.

Ciotka, mimo że wynalazłem inne już dogodniejsze mieszkanie w rynku, w żaden sposób przyzwyczaić się nie mogła do miejsca pobytu.

— Co mi to za miasto, proszę cię, że o dziewiątej razem z kurami wszyscy spać idą i nie pijają herbaty... Nie rozumiem, jak można obejść się bez tego napoju, a tu ani uczciwej, ani ludzkiej herbaty nie dostanie... umarłabym, pijąc jakąś tyzanną z zapachem jęczmienia...

— Sprowadzimy z Warszawy albo z Kijowa lepszą...

— Nie, mój drogi, ja tu mieszkać nie mogę choćby dla samych zegarów! Gdzież ci ludzie mieli sumienie fundować tyle tego... Wiesz, jak ja snu nie mam, a tu jeszcze co kwadrans biją we dzwony, każdą godzinę sześć razy powtarzają, że to dzwonienie całą noc nie ustaje.... Co zaś najbardziej mnie rozstraja, to trąbienie z wieży na wszystkie strony świata, i to jakieś trąbienie niedokończone.... podniesie ton i raptem utnie.

Namawiałem żeby została, prosiłem, przedstawiałem że zrobiliśmy parę znajomości, gdzie ciocia znajdzie przyjemną partyjkę wista lub preferansa....

— At, dajże mi pokój z ich grą i rachubą na kości.... Proszę cię, powiedz mi, co to są te ich sztony?

—Poprostu liczmany—mówię, tłomacząc jej, że niemi się płaci po każdem rozegraniu....

— A cóż to ja nie mogę mieć kredytu do końca gry?

— Kiedy tu nie o to idzie, tylko żeby nie pisać po stolikach.

— Szczególniejsze, przyznam ci się, lenistwo! Cały świat pisze kredą, nawet są fabryki, które taką kredę

śliwych elewów. Broszura rozdawana rzeczoznawcom, a napisana przez p. *Jana Popłońskiego*, dyrektora zakładu, zdaje z drobiazgową wiernością sprawę ze stanu instytutu i systemu edukacyjnego w nim przyjęt go. Z niej dowiadujemy się, że system mięszanego wychowania ociemniałych z głuchoniememi, praktykowany tylko w dwu lub trzech zakładach w Europie, wydaje bardzo korzystne owoce. Zakład warszawski liczył w r. 1876 głuchoniemych chłopców 123, dziewcząt 67; ciemnych chłopców 33, dziewcząt 9; jego roczne wydatki wynosiły 47,915 rs., przychód 50,827. W ostatniej sumie wynosiła subwencja rządowa 28,964 rs., a stypendja miasta Warszawy 3,750 rs.

W klasie instrumentów naukowych, weteran licznych wystaw, p. *Pik*, prezentuje się z szafą czworościenną, wielkiego rozmiaru, zapełnioną aparatami najrozmaitszego gatunku, od tanich instrumentów fizycznych i modelów anatomicznych dla szkół, narzędzi chirurgicznych i akuszerskich—do wynalazków własnych, jak np. pirometr, na którym daje się mierzyć rozciągłość sztab metalowych przy zmianie temperatury, gdyż skrócanie się lub przydłużanie pręta metalowego spoczywającego w korytku działa na skazówkę, pokazującą na cyferblacie zmiany w długości pręta. Oprócz tego przysłał p. Pik nosze używane do zabierania rannych z pola bitwy. Są one pomysłu jenerała *Własowa*. Wartość rocznej produkcji fabryki p. Pika wynosi 75 do 100,000 rs.

Znajdujemy jeszcze inne naukowe wynalazki warszawskie w tej samej części wystawy — przyrząd niwelacyjny p. *Stopella*, tudzież maszynę dr. *Màlcza*, w kształcie naczynia mosiężnego z gutaperkowemi rurami. Służy ona do rozwiewania w pomieszkaniu chorych pyłów wonnych, które nadają atmosferze zapach leśny. Jest to nowy sposób leczenia chorób płucowych, wynaleziony przez twórcę instrumentu.

Żaden wynalazek w całej tej sekcji nie zwrócił jednak żywszej uwagi ogółu i nie zjednał większego uznania jak odlewy gipsowe dr. *Levittoux*, zdjęte naraz z jednego modelu. Dwa takie odlewy zajmują osobny pawilonik, a fotografje na ścianach przedstawiają kopje innych robót w podobnym rodzaju. Odlewy były zdjęte z młodej dziewczyny, i przedstawiają ją w dwu pozach, jakby uśpioną snem przyjemnym, uśmiechniętą. Widocznie nie cierpiała bólu, dławienia lub trwogi podczas operacji, chociaż całe jej ciało było osklepione gipsem, który tężał i ściskał ją. Jakim cudem dr. Levittoux dokonał, o co tyle osób kusiło się daremnie, by jednym rzutem zdjąć matrycę z żywej osoby, nie umiem powiedzieć. Wiem tylko, że tajemniczy jego wynalazek zadziwia amatorów i artystów, dla których posiada wysoką wartość, tudzież gapiów, którzy cisnęli się do niego z chorobliwą ciekawością, póki niedorzeczna *pruderie* pewnych osób zakrywała go przed okiem publicznem kołderką z waty. Była to ostrożność bezowocna i śmieszna, o której pisano już i mówiono do zbytku. Nie wiem jednak, czy kto wspomniał, że dr. Lewittoux podejmuje się podobnych odlewów po 200 franków od sztuki, więc taniość jego wynalazku zwiększa jego zasługę dla artystycznego i naukowego świata.

Nim wyjdziemy z pomiędzy okazów naukowych, warto też rzucić okiem na trzy mapy w wypukłorzeźbie, przedstawiające wykonane już i projektowane prace kanalizacyjne na Polesiu pomiędzy Berezyną i Dnieprem, Mozyrem, Prypecią i mniejszemi rzekami. Mapy wykonał p. *Gładyszew* podług planów jenerała *Żylińskiego*. Pokazują one jak mało zrobiono dotąd, jak wiele i łatwo dałoby się zrobić, aby zdobyć wielką urodzajną prowincję z pod bagnisk poleskich. Byłaby to kampanja godna holendrów, chlubna dla kraju, bezkrwawa, zmieniająca stan ekonomiczny i hygieniczny szerokiej okolicy—zabór rzetelny, zyskowny i zacny.

Wyliczyłem mniej więcej wszystkie nasze okazy w frontowej nawie rossyjskiej, która mówiąc nawiasem ma tę przywarę, iż należy, z powodu którego nie rozumiem, do najgorętszych na wystawie. Szczęśliwy, kto nie wybrał się do Paryża przed jesienią i nie czuł zaduchy i skwaru w tych sławnych galerjach na Marsowem polu! Widziałem strefy, w których człek radby był dla chłodu zdjąć ciało z siebie i siedzieć tylko w kościach, gdzie wrony trzymały jak najdalej od siebie swe skrzydła, spoglądając ku niebu z rozdziawionemi dziobami, jakby się modliły, żeby Opatrzność zdjęła z nich pierze, ale gorętszej łaźni nikt nie przebył jak my, którzyśmy w pełnej kanikule zbierali notatki wystawowe. Z litości dla wygrzanego reportera nie miejcie mu za złe, że nie poda wszystkich nazwisk i nie zatrzyma się długo przy wszystkich okazach naszych wystawców. Zamiast rozpisywać się szczegółowo o przedmiotach najczęściej nieobchodzących żywo czytelnika niefachowego, wolę kłaść główny nacisk na stosunek, zajmowany przez nas w każdej klasie do ogółu wystawców w tejże klasie i sekcji.

OGÓLNA KASA EMERYTALNA
dla służby dróg żelaznych.

I.

—*Y*— Podniesiona przed kilku laty myśl połączenia wszystkich kas emerytalnych przy drogach żelaznych w jedną kasę ogólną odżyła znowu.

W organie ministerstwa komunikacji za m. maj r. b. w części *nieurzędowej* pomieszczony został projekt dość szczegółowy, według którego urzędnicy, tudzież oficjaliści wszystkich dróg żelaznych w Cesarstwie i Królestwie mają mieć urządzoną jedną tylko kasę emerytalną.

Ponieważ projekt ten obchodzi bardzo żywo tysiące rodzin a ma być wkrótce już przedstawionym na radzie ministerstwa komunikacji — przeto nie od rzeczy będzie gdy go bliżej poznamy.

Nie będziemy przytaczali motywów, na których bezimienny autor projekt swój opiera, to bowiem przechodziłoby ramy artykułu.

Sądzimy zaś, że ogół służby kolejowej najbardziej interesującemi są dwa pytania.

1° Jakie są główne zasady projektu nowej kasy emerytalnej, i

2° O ile samo połączenie istniejących obecnie „kas zjednoczenia" jest możliwem w rzeczywistości.

Na pytanie pierwsze znajdujemy w projekcie dość wyczerpujące odpowiedzi.

Autor, przedstawiwszy w streszczeniu zasady istnienia kas na różnych drogach żelaznych oraz słabe strony tych zasad — przychodzi do przekonania, że wszystko złe, jakie się jakoby praktykuje obecnie, ma się usunąć przez założenie jednej kasy wspólnej.

Środki istnienia takiej kasy a zarazem normy składki emerytalnej byłyby następujące:

Urzędnicy i oficjaliści pobierający (od płac najniższych) do rs. 600 rocznie wnosiliby tytułem składki $4\frac{1}{2}\%$, pobierający od 600 do 1500 rs. rocznie opłacaliby 5%; pobierający od 1500 do 3000 rs. rocznie wnoszą $5\frac{1}{2}\%$ i wreszcie biorący pensje wyższe nad 3000 rs. rocz. płaciliby 6%.

Taki rozkład opłaty emerytalnej jest podług nas zupełnie uzasadnionym.

Słuszną bowiem jest rzeczą, aby ci, którzy mając większe pensje i większe tem samem w perspektywie korzyści emerytalne, płacili za to więcej od tych, których i pensje i przyszłe prawa emerytalne są skromniejsze.

Składki jednak, wnoszone w powyższym stosunku przez służbę dróg żelaznych, stanowić mają zaledwie połowę środków utrzymania ogólnej kasy emerytalnej.

W drugiej bowiem połowie do istnienia kasy przyczyniać się mają przedsiębiorstwa koleji, z których każde wnosiłoby sumę *wyrównywającą wkładom* wszystkich swych urzędników i oficjalistów.

Wreszcie oprócz wszystkich tych wpływów tak ze strony urzędnikow jak i przedsiębiorstw kolejowych — dochód kasy emerytalnej stanowiłyby nadto następujące rubryki:

1° Kapitały i w ogóle wszelkie zasoby pieniężne tak istniejących, jak i projektowanych (?) oddzielnych kas emerytalnych.

2° Dobrowolne ofiary pochodzące tak od służby kolejowej jak i od osób obcych.

3° Wpływy z kar pieniężnych wymierzanych na urzędników i oficjalistów przez właściwe zarządy kolejowe.

4° Wpływy ze sprzedaży pozostawionych a nieodebranych przez pasażerów przedmiotów, z procentu od obrotów (?) oraz kapitałów kasy i t. p.

Takie mają być środki utrzymania ogólnej kasy emerytalnej.

Co w zamian za to daje kasa swym uczestnikom, na to pytanie właśnie odpowiada tytuł 5 ty projektu określający bliżej prawa emerytalne stowarzyszonych.

Przedewszystkiem służba kolejowa jest tutaj podzieloną na pewne kategorje. Służbie stacyjnej i drogowej czyli właściwie służbie zewnętrznej każde cztery lata liczą się za *pięć* lat służby zwyczajnej; maszynistom zaś, ich pomocnikom, palaczom i w ogólności służbie mechanicznej, każdy rok służby liczy się za *półtora roku*.

Wreszcie wszystkim innym urzędnikom i oficjalistom lata służby emerytalnej liczą się zwyczajnie.

Opierając się na tych zasadach, projektodawca stawia następujące termina i wysokości pensyj emerytalnych:

Za 10 lat służby uczestnik ma prawo pobierać 30% pensji.

---

wyrabiają, a tu o tem jeszcze nie wiedzą. Nie, mój Konradku, mieszkaj tu sam, skoro musisz, a ja wracam do Warszawy.... Inny świat, inni ludzie niż u nas.... to nie dla mnie.

I pojechała na wiosnę—szkoda, że tak się śpieszyła, bo do Krakowa mimo woli i wiedzy można się bardzo łatwo przyzwyczaić. Wszyscy z innych stron przybysze narzekają na nudy, jęczą, ziewają a siedzą. Ja sam już od lat sześciu myślę ciągle nad tem, jakby się ztąd wyprowadzić, a widzę że to nastąpi chyba pod grozą bombardowania miasta. Nie życzę nigdy poczciwemu Krakowowi doczekania się takiej katastrofy, jednakże radbym doświadczyć samego siebie, czyby i ten wypadek zmusił mnie do wyjazdu.

Mówią, że Kraków jest monotonny i nietowarzyski; może to prawda, ale na co nam towarzystwa, skoro się wszyscy znamy jak zły szeląg, nie potrzebując latami i słowa do siebie przemówić. Ja naprzykład, który się tylko ze zwyczaju do małych plotkarzy zaliczam, jak sobie po kawie zrana ukręcę papierosa i usiądę w oknie, to każdej przechodzącej osoby mogę powiedzieć *curriculum vitae*: co za jedna, zkąd i gdzie idzie, a nawet co myśli. Naprzykład ta pani w kratkowanej sukni, niosąca koszyczek z robótką i prowadząca córeczkę o cienkich nóżkach, idzie regularnie codziennie do ogrodu Strzeleckiego i siada tam na ławeczce w cienistym klombie na lewo. Drugi rok nosi tęż samą siatkową serwetkę, kłębek tych samych szarych nici i toż samo szydełko. W pracy swej naśladuje Penelopę, z tą tylko różnicą, że tamta po nocach pruła co w dzień zrobiła, a ta nie robi, aby nie mieć subjekcji prucia. *(Dalszy ciąg nastąpi.)*

W ZŁOTEJ BOSNJI.

(Ludność mahometańska.—Zwyczaje i obyczaje.— Przy stole. — Strój kobiet i mężczyzn. — Pożycie małżeńskie).

Mahometanin żyjący w Bośnji w swem życiu prywatnem, w swych przyzwyczajeniach, pojęciach, usposobieniu charakteru—nie różni się prawie niczem od swoich współwyznawców zamieszkujących Turcję europejską. Islam wyciska swoje piętno tak głęboko na wszystkich wyznawcach religji mahometańskiej, że chyba bardzo odmienne warunki klimatyczne lub lokalne mogą niektóre rysy złagodzić, zmienić, lecz rzadko kiedy zatrzeć ze wszystkiem.

Wogólności mahometanin bośniacki jest takim samym leniwcem przedewszystkiem, jak inni jego współwyznawcy pod panowaniem półksiężyca.

Przypuśćmy, że posiada on jakieś zajęcie, jakiś „interes," co się najczęściej zresztą zdarza, bo tylko mały procent ludności muzułmańskiej oddaje się uprawie roli, to cała jego czynność codzienna ogranicza się do bardzo małego zakresu.

Po porannych modlitwach i obficie zastawionem śniadaniu udaje się on do swej budy, tak zwanej „czarszja," gdzie w braku interesantów przyjmuje swoich licznych przyjaciół i znajomych. Nie należy wszakże przypuszczać, aby życie towarzyskie było u mahometan tak bardzo rozwinięte, aby szczególniej konwersacja ożywiała zgromadzenie nawet najzaufańszych przyjaciół.

Muzułmanin czystej krwi, dla którego przechadzka jest już zbytecznym wysiłkiem fizycznym, niechętnie ćwiczy swój język w gimnastyce rozmowy i dlatego w gronie towarzyskiem zachowuje najczęściej posągowe milczenie.

Po zwykłem powitaniu, w które obowiązkowo imię Ałłaha musi być wplecione, goście siadają w kółku i poprzestają na spożywaniu ogromnej ilości czarnej kawy bez cukru i ćmieniu papierosów lub wybornego, czarnego tytoniu z fajek albo nargilów.

Nie jest to tylko charakterystycznym rysem towarzyskim muzułmanina, że lubi milczeć, w interesie trzyma tak samo język za zębami i nie posiada pomimo żywego temperamentu tej szybkości języka, jaką się odznacza grek, kiedy mu przyjdzie zachwalić towar, albo zachęcić do zrobienia interesu. Z tego też względu helleńczyk pół towaru daje w słowach, a muzułmanin milczy, ale rzetelniej traktuje swych interesantów i oszustwa się nie dopuszcza.

Szczęściem muzułmanina jest jego dom.

Nie znaczy to, aby go małżeństwo i życie rodzinne tak bardzo uszczęśliwiało. Wygody, komfort domowy, używanie miłego wczasu stanowią dlań ów ideał cichego, własnego kąta, do którego europejczyk przywiązuje tyle wyższej, idealniejszej wartości.

Dom a rodzina—to dwa u muzułmanina różne pojęcia. Niema nawet zwyczaju, aby mąż z żoną jadali przy jednym stole. Żona, a raczej żony z dziećmi jadają w haremliku, pan domu i głowa rodziny ze swymi gośćmi w selamliku, gdzie mu mniej lub więcej liczna służba usługuje. Jeżeli się zdarza, że małżonek swoją połowicę zaszczyca przy obiedzie swą obe-

Za 12 lat służby 38% pensji
Za 13 „ „ 42% „
Za 14 „ „ 46% „
Za 16 „ „ 50% „

i tak dalej do każdego roku przesłużonego przybywa 4% pensji emerytalnej, która w 30-tym roku służby dochodzi do *100 procent* pobieranej płacy etatowej, czyli że każdy kto przesłuży lat trzydzieści otrzymuje całą emeryturę.

Mający jednakże prawo do „pełnej emerytury“ nie może mieć mniej nad 48 lat wieku, a pensja emerytalna w żadnym razie nie może być wyższą nad *trzy tysiące* rubli rocznie.

Ustęp 6-ty projektu daje osobne prawa emerytalne uczestnikom dotkniętym kalectwem w czasie służby, a w razie śmierci ich rodzinom.

Tak mianowicie jeżeli uczestnik dotknięty kalectwem czyniącem go niezdatnym do dalszej służby, przesłużył nie mniej jak lat 5, otrzymuje połowę ostatecznie pobieranej pensji.

Jeżeli przesłużył lat więcej jak 5 aż do 10, otrzymuje $^{3}/_{5}$ pensji, a piętnaście lat służby daje prawo dotkniętemu kalectwem do całej emerytury.

Pensje wdów określone są w następującym stosunku:

Wdowa bezdzietna dostaje $^{4}/_{10}$ pensji jakaby przypadała jej mężowi; wdowa z jednem dzieckiem otrzymuje połowę tejże pensji, z dwojgiem dzieci $^{6}/_{10}$, z trojgiem $^{2}/_{3}$; z czworgiem zaś i więcej całość pensji przypadającej mężowi.

Osobno są ustanowione *pensje sierot*, mające być udzielanemi do 18 roku życia. Na czworo sierot i więcej, podobnie jak w ustępie powyższym, przypadałaby całość pensji do której miał prawo ojciec.

Wreszcie art. 9 wspomina o wsparciach jednorazowych, w razie gdy urzędnik stanie się niezdolnym do służby lub też umrze (w tym ostatnim razie wsparcie otrzymuje rodzina) przed wysłużeniem liczby lat określonej ustawą.

Tak się przedstawiają prawa uczestników mających należeć do ogólnego stowarzyszenia emerytalnego.

Prawa te mogą się nawet bardzo podobać; są one bowiem arcy ludzkie i zabezpieczające rzeczywiście przyszłość urzędnika, ale... niestety! każda rzecz ma dwie strony medalu.

W tej chwili mówiliśmy o jednej tylko, jaśniejszej stronie projektu, w następnym więc artykule wypadnie nam odsłonić... drugą.

ECHA KĄPIELOWE.

III.

ST. MORITZ.

Sezon w St. Moritz, w „najmodniejszem“ miejscu leczniczem szwajcarskiem przypada, w dobie kąpiel morskich. W lipcu wiatr hulał w zakładzie. Sierpień natomiast zmienił ponury horyzont obrazu; poczęli się sypać jak z rękawa chorzy wszystkich pięciu części świata, gotowi płacić za pokoik od 3—500 franków tygodniowo!!!

Wszystkie wille, chaty wieśniacze w pobliskich siołach, szatry fantastyczne przepełnione gośćmi aż pod dach. Mówią, iż w St. Moritz, Pontresina, Camptér, Silvaplana, Samaden (wszystko w obrębie jednej mili) znajduje się 5—6,000 osób obcych. A „osoby“ to nie lada...

Na czele postawić należy córkę austryjackiej pary cesarskiej, księżnę Gizellę. Pani ta występuje z niezwykłą skromnością, jednając sobie całe towarzystwo bezpretensjonalnym układem. Córka Franciszka-Józefa siada z nieposzlakowaną punktualnością do *table d'hôte*, spożywając dary boże wespół z innemi śmiertelnikami.

Potem idą: hrabina Andrassy, małżonka kanclerza z córką (wytworne, wysmukłe dziewczę), Herbert von Bismarck, ambasador angielski Russel, ks. Battenberg domniemany kandydat tronu bulgarskiego, dyplomaci, ministrowie, ex ministrowie w wielkim wyborze i naturalnie... dziennikarze.

Anglja ma tu wiele pierwszorzędnej szlachty, Italja swoich *contów*, Niemcy zaś przeróżnych książątek.

Z pomiędzy pań włoszki arystokratki uderzają wdziękami; jest wszakże kilka niemkiń, jako to księżna Carolath i hr. Dönhoff o rysach klasycznych.

Tytuł tak się tu stał potrzebnym, iż nawet Adelaida Ristori wpisała się na listę jako „markiza de Grillo,“ pani Antonina Janisch zaś (sceniczna sława Niemiec) jako „hrabina Arco“.

Resztę publiczności tworzy przeważnie arystokracja finansowa; pierwsze „domy“ Paryża, Londynu i Petersburga błyszczą tu swymi reprezentantami.

Auerbach Berthold i Dingelstedt, długi a „pański“ Dingelstedt, stanęli na czele ruchliwego literackiego kółeczka.

Sympatyczny pisarz niemiecki Paweł Heyse przybył tu też ze swą małżonką, wszakże zamknął się rychło po stracie córeczki, co szczególniejszym urokiem otoczyło tę piękną parę.

Pojawił się w końcu hałaśliwy Lasker, znany liberał germański, kruszący laski na grzbietach nie dość zręcznych przewodników.

Życie pełne komfortu.

Polaka zdaje się nie ma ani na lekarstwo.

B. C.

IV.

GRAEFENBERG.

Otóż i rozkoszny Graefenberg!

Odwiedzam go po raz może szósty i zastaję zawsze jedno i to samo: cudowną miejscowość i... zadziwiającą obojętność eskulapowych synów.

Pierwsza wabi ku sobie schorowane dzieci XIX-go wieku—druga przedpotopowych nawet zrazićby mogła olbrzymów.

Godzi się zaiste aby litościwa jaka dusza w publicznym wykładzie wypowiedziała tutejszym „zdrowiodawcom“ rzecz o obowiązkach lekarza.

Przekonaliby się z niej oni, iż przedewszystkiem o pacjenta, oddanego im duszą i ciałem, dbać należy, mniej mając starania dla własnych, choć może ważnych arcy interesów.

Nadto wyleczyćby się powinni ci panowie z pewnej drobnej wady towarzyskiej, dobrze tu znanej, która ich stopniowi naukowemu i pozycji wcale nie przystoi.

Teraz do kuracji.

Wszak ją znasz czytelniku? Szablon i szablon! Koce, „halbbady“ i „sitzbady“ a wreszcie opaski...

Wodę pije się ciągle na gwałt, jakby dla ugaszenia piekielnych jakich żarów.

Przytem zaś wszystkiem cztery razy na dzień rozkostjumowywać się potrzeba. Mimo woli przychodzi na myśl ów wielki anglik i jego jeszcze większa sentencja. Jeśli gdzie to tu życie jest „ciągłem wzuwaniem i zzuwaniem trzewików!“

Obiad... no... jak obiad kąpielowy; za to śniadanie i kolacja składające się z mleka siadłego i „szrotbrotu“ niemniej jagód, smakują wyśmienicie.

Utrzymanie tanie pomimo wysokiego kursu monety austryjackiej.

Z pięćdziesięciu bijących tu źródeł najbardziej uczęszczane jest „Polskie“ (założone w roku 1869) „Srebrne,“ dalej „Prysznica,“ wreszcie „Pruskie.“

Spacer wieczorny około „Kopij“ do najprzyjemniejszych rzeczy na świecie policzyć trzeba.

Cały dzień oddychasz człeku w górach. Podczas gorąca bujasz się w hamaku jakbyś raj Mahometa miał na ziemi. Czytasz gazetę i zasypiasz — *mein Liebchen was willst du noch mehr?*

Muzyka grywa nawet znośnie. Walca egzekwują po swojemu. Mazura *à la* Fliege.

Każda środa jest... tańcującą. Zgrabne, bardzo zgrabne warszawianki naturalnie prym tu trzymają. Ruchy niemek bywają zdumiewająco niezgrabne.

Polaków leczy się sporo z Galicji i Królestwa. Między innemi bawił tu znakomity nasz artysta Józef Rychter. Człowiek ten zdą się igrać z wiekiem— rzeźki po młodzieńczemu.

Przebywa też tu znany publicysta i koneser rzeczy dramatycznej Stanisław Koźmian.

O Warszawie mówi się i myśli bezustannie.

Hydropata.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= W dniu wczorajszym kongres leśny nie obradował w sali ratusza. Natomiast odbyto wycieczkę do Skierniewic celem obejrzenia lasów księztwa łowickiego oraz zwierzyńca i bażantarni. Specjalny a oddany bezpłatnie do rozporządzenia kongresu ekstra-pociąg kolei wiedeńskiej o godzinie wpół do ósmej rano powiózł stu blizko członków do Skierniewic. Ze stacji pod przewodnictwem p. Stefanowicza, pomocnika zarządzającego księztwem łowickiem, pana Castellas'a, intendenta Skierniewic oraz pana Dzierżanowskiego, starszego leśniczego, ruszono do lasów odległych od stacji o wiorst pięć. Zwiedzono pieszo, lub objechano część lasu zwaną „Pamiętna.“ Z oględzin owych przyjemne wyniesiono wrażenie, ponieważ lasy te pod oddzielnym zarządem i przy większych środkach materjalnych mogą posiadać lepsze gospodarstwo — rzeczywiście też spostrzegamy tam cięcia roczne oznaczone nietylko w stosunku do przestrzeni lasu lecz i do jego zamożności, a obok tego zwracały uwagę uprawy naturalne przy pomocy stopniowych rębów obsiewnych. Powróciwszy z lasu do Skierniewic, towarzystwo udało się do położonej również o wiorst kilka od miasta bażantarni. Pod kierunkiem p. Newerle zwiedzano ją z ciekawością. W bażantarni znajduje się przeszło 400 młodych i 150 starych bażantów, wszystkie one są dzikie. Dawniej hodowano tam bażanty złote i srebrne. Po spożyciu posiłku w altanie myśliwskiej, część towarzystwa udała się do Skierniewic by zwiedzić park i pałac, pozostali zaś goście udali się do Zwierzyńca. O szóstej opuszczono Skierniewice a w półtorej godziny zgromadzenie było już w Warszawie. Jednocześnie dnia wczorajszego kilku członków kongresu, przeważnie z Cesarstwa przybyłych, odbyło pod przewodnictwem p. Krausego, profesora leśnictwa instytutu puławskiego, wycieczkę do Puław celem obejrzenia instytutu. W wycieczce tej uczestniczyli między innymi pp. Sobiczewski, Szafranow, Czyż, Turski. Dziś o godzinie dziewiątej rano członkowie kongresu zwiedzali fabrykę Lilpopa i Rau. Posiedzenie o drugiej w południe.

= Urzędy buchalterów przy rządach gubernjalnych w Królestwie, ustanowione głównie do ukończenia dawnych interesów finansowych, mają być ostatecznie zwinięte z dniem 1 stycznia 1879 r.

= W skutek nowych etatów ustanowionych dla izb skarbowych i kas, personel urzędniczy tych zarządów w Warszawie ma się zmniejszyć o kilka posad.

= Dotychczasowi kanonicy katedralni dyecezji lubelskiej ks. Ignacy Misiński kand. św. teol., proboszcz parafji Kalinowszczyzna i ks Juljan Sobolewski kand. św. teol, notarjusz apostolski, assesor kollegjum duchownego rzymsko-katolickiego w Petersburgu, proboszcz parafji Rudno, mianowani zostali prałatami. Jednocześnie kanonikami tejże dyecezji mianowani: ks. Franciszek Woszczyński kustosz kollegjaty zamojskiej; proboszcz parafji Stary Zamość, ks. Kazimierz Wojcicki, regens seminarjum lubelskiego, kanonik kollegjaty zamojskiej i ks. Władysław Koglarski kand. św. teol., regens konsystorza dyecezji lubelskiej i profesor seminarjum miejscowego.

---

cnością w haremie, to pozostaje jej rola pierwszej służebnicy.

Gości bez wyjątku przyjmuje tylko gospodarz domu u siebie, w swoich komnatach i ugaszcza ich po turecku lub po europejsku.

Cała różnica polega nie w potrawach lecz w nakryciu; europejczykom podaje się noże i widelce a nadto zabronione koranem wino zjawia się na stole.

Ulubionemi przysmakami mahometan są słodkie, mleczne lub kwaskowate zupy — „Halva,“ rodzaj leguminy z miodu, oliwy i śmietany, —„Pitta,“ słodki placek, baranina, piław, ryż z owocami (czilav), drób, przyprawiane jarzyny podawane najczęściej w skorupach melonów i arbuzów, ser z owocami, a wreszcie Yauvd (kwaśna śmietana) albo kaimak (słodka śmietana). Rozumie się, że po tem wszystkiem kawa jest nieodzownym warunkiem dobrego obiadu, czy śniadania.

Z wyjątkiem kawy, podług wschodniego zwyczaju, zastawiają wszystkie potrawy naraz na tacy, która według zamożności gospodarza bywa albo zwyczajnie z drzewa wystrugana, albo metalowa z miedzi platerowanej, lub ze srebra.

Tego rodzaju półmisek zajmuje miejsce na stoliku zwanym *tebszia*, dokoła którego zasiadają uczestnicy biesiady. Długi, często bogato wyszywany ręcznik pokrywa kolana wszystkich biesiadników i służy zamiast obrusa.

Po jedzeniu, przy którem palce zastępują grabki i noże, z wyjątkiem gdy przy stole znajduje się europejczyk, służba podaje dzbanek z wodą i miednicę. Zwyczaj chwalebny każe wypłukać usta i umyć ręce, poczem gospodarz uprzejmie choć lakonicznie zaprasza na deser i do rozciągnięcia się na dywanach, gdzie usłużne duchy domu podają cybuchy i wonną kawę w filiżankach, lub słodki sorbet.

Obiady bywają zazwyczaj nad wieczorem, wszelako nigdy tak późno, aby nie można było „dla strawności“ zrobić małej wycieczki w celu podziwiania pięknego widoku okolicy, lub zachodu słońca.

Ta poobiednia chwila jest dla muzułmanina rozkoszą prawdziwą; w całym organizmie zdaje się tylko sam żołądek funkcjonować.

Chwila *kefu*, czyli dobrego humoru ma w sobie coś z tego błogiego *dolce farniente* południowca z tą różnicą, że więcej do fizycznego stanu się odnosi, jest to słowem chwila zupełnej bezczynności, rozleniwienia ciała i ducha; podlegają jej wszystkie bez względu temperamenty wschodnie, w *kef* zapada jednako fanatyczny azjata, ognisty arab, opasły turek, niestały kurd, kłótliwy czerkies, przytępiony na umyśle tatar, gwałtowny arnauta i awanturniczy bośniak.

(Dokończenie nastąpi).

= Słyszeliśmy, że na jednej z dróg w Królestwie projektowane jest zaprowadzenie wagonów sypialnych.

= W sali losowań Banku polskiego odbywać się będzie, dnia 31 sierpnia r. b. o godzinie 10-tej zrana, w obecności delegatów rządowych, jakoteż radców handlowych, publiczne posiedzenie, podczas którego włożone zostaną do kół numera listów likwidacyjnych, mających być w dniu 2 września wylosowanemi.

= Zakaz wywozu koni za granicę wydany na skutek znacznego zapotrzebowania koni przez ministerjum wojny w roku 1876 zostanie prawdopodobnie wkrótce zniesiony.

= Podług urzędowych źródeł, w Królestwie znajduje się 88 stad hodujących konie.

= W dniu wczorajszym członkowie komitetu i zarządu towarzystwa osad rolnych i przytułków rzemieślniczych w liczbie osób ośmiu udali się do Studzieńca celem odbioru nowowzniesionego domu dla administracji oraz oddania go miejscowemu zarządowi dla właściwego użytku.

W domu tym mieścić się będzie sześć celek, od których przysłani do Studzieńca przestępcy rozpoczynają pobyt w osadzie, dalej kuchnia, piekarnia, śpiżarnia, lecznica, nakoniec kancelarja, pokój gościnny i mieszkanie zarządzającego osadą, kapelana i sekretarza.

Poprzednio administracja zarządu mieściła się w salach przeznaczonych dla wychowańców.

Zwiększająca się wciąż ich liczba dała właśnie powód do pobudowania domu na administrację — skutkiem też czego obecnie już, zanim pobudowane zostaną nowe domki, liczba alumnów może być pomnożona do stu dwudziestu.

Nadmienimy, że przepisana przez ustawę cyfra jest dwustu.

Po odebraniu i uroczystem poświęceniu domu przez Jks. kanonika Polkowskiego, zgromadzeni zwiedzili warsztaty zakładu, których jest cztery: stolarski, kołodziejski, szewcki i krawiecki i oglądali wyroby wychowańców.

Alumnowie osady dawali następnie dowody zręczności w ćwiczeniach gimnastycznych i przy obsługiwaniu sikawki ogniowej.

Wogóle stan fizyczny małoletnich przestępców przedstawia się dobrze, a zdrowe i posilne pożywienie, oraz ciągła praca w domu i w polu wywierają tak błogi na zdrowie ich wpływ, że z sześćdziesięciu pięciu wychowańców niema w tej chwili ani jednego w lecznicy.

Wszystkie prace w osadzie wykonywane są rękami wychowańców, sami karczują oni lasy, uprawiają pola, szyją odzież i bieliznę, pieką chleb, uprawiają ogród, przygotowują w końcu stoły, szafy, stoliki i t. d.

Doprawdy, spoglądając na obecny stan osady, dziwić się należy szybkości z jaką powstała ona i rozwinęła się.

Pierwszy wychowaniec przybył tam we wrześniu 1876 roku, a liczba alumnów rosła szybko, aż doszła do 65.

Z liczby ich za wyrokami sądów gminnych jest 28, skazanych przez sędziów pokoju 27, przez zjazdy sędziów pokoju 2, przez sądy okręgowe 8.

Skazanych na dwa lata jest w tej liczbie—41, na dwa i pół lat—1, na trzy lata—13, na cztery—4, na cztery i pół—1, na pięć lat—2, na sześć—1 na siedm—1.

Najstarszy z przestępców ma lat 17 miesięcy 7, najmłodszy lat 10 mies. 3.

Nadmienimy w końcu, że przy osadzie wznoszona jest obecnie z ofiary szambelana Ludwika Górskiego i jego małżonki kaplica; zostanie ona wkrótce ukończona.

= Dr Karol Benni wrócił z zagranicy do Warszawy.

= Książka p. Nowickiego p. t. „Początki języka polskiego", o której ponowem wydaniu niedawno wspominaliśmy, została zalecona przez ministerjum oświaty do użytku w szkołach początkowych.

= Noce obecne dziwnie jakoś posępne...

Chmurno i zimno!

Gdzie się podziały owe cudne gwiazdy sierpniowe?

= Amatorów kąpieli wiślanych ubywa już z dniem każdym; właściciele letnich łazienek nietęgie podobno w tym roku robili interesa.

= Ze sportu.

Na ostatnich wyścigach w Carskiem-Siole znany dobrze z warszawskiego toru jeździec p. Wotowski, podczas biegu z przeszkodami, został zrzucony przez „Voltigeur'a", konia hr. Niroda.

Na szczęście, silniejszego ztąd szwanku pan W. nie poniósł.

= Etiopka w Warszawie!

Na ulicach naszego grodu zjawiła się *pur sang* etiopka.

Pani ta nosi strój europejski, główkę tylko ozdabia zawojem.

Gniewać ją zdaje się ciekawość natrętów brukowych.

Etiopka parluje po francuzku i jest... boną!

= Na początku września eksponowane będą na wystawie paryzkiej konie i... osły.

Od nas na ową wystawę przeznaczono podobno kilkanaście sztuk koni.

Co do osłów — brak nam danych.

= Jeden z rewirowych policji warszawskiej znalazł pod swemi drzwiami trzymiesięczne dziecię płci męzkiej, zdrowe i wielką ochotę do życia objawiające.

Cóż miał począć z tym fantem szczęśliwy znalazca? Ha! przyjął do siebie i zamyśla je z czasem wychować na uczciwego człowieka.

Śledztwo sądowe prowadzi się... swoją drogą.

= **Echa z prowincji.**

* Znaczne roboty ziemne, prowadzone przy stacji dr. żel. nadwiślańskiej w Iwangrodzie przez technika p. Albrychta łącznie z p. Skotnickim obywatelem ziemskim, nie dalekie są już końca.

Do wykonania ich użyto sił miejscowych, co przekonywa dowodnie, iż nasypy kolejowe niekoniecznie muszą być robione przez grabarzy aż z dalekich stron sprowadzanych.

* Kostrzewski bawił w Lublinie, zbierając liczne szkice do swej humorystycznej teki.

* Most na Wiśle pod Józefowem, niedawno postawiony, wskutek wezbrania rzeki popłynął ku Gdańskowi.

* Sto i ośm ziarn znaleziono w jednym kłosie żyta w majątku Skokowie.

* Zeszłego czwartku odbyła się w Kaliszu w miejscowym parku wielka zabawa na rzecz pogorzelców gubernji kaliskiej.

Park uiluminowano i spalono ognie sztuczne.

Grały też trzy orkiestry wojskowe a na wysepce Prosny śpiewały chóry dość harmonijnie.

Dochód wyniósł rs. tysiąc.

Komitet urządzający składali pp. Esse, Ehm, Bernholz i kilku inzych.

= Małżonkowie pokłócili się i poszli na sprawę do sądu gminnego.

Żona oskarżała męża, że ją bije; mąż żonę, że mu złe jadło daje.

Kto winien?...

Oto węzeł gordyjski do rozwiązania.

— Powiedźcie no—rzekł sędzia, zwracając się do kobiety—za cóż was mąż bije?

— A dyć, proszę prześwietnego sądu, ja go tam czasem tak niechcący pogłaszczę po twarzy, to on się zaraz gniewa i do kija.

— Dobrzeć ona mnie głaszcze, tak że czasem pokrwawi; nie dość, że człeka głodem morzy, jeszcze się *wydziwia* nad nim.

— Jak to, głodem was morzy?

— A tak!... Zjem miskę kartofli; proszę o drugie a ona na to: „Toś ty głodny nieboraku" — i znów głaszcze mnie po swojemu. A ja bronić się muszę, ja też łapię kij i po karku babę... Dopiero, gdy porządnie ją wygrzmocę, daje mi drugą miskę kartofli Albo... ja jej gadam: „Kaśka, czemu nie krasisz dobrze kaszy, przecieżem ja nie biedak jaki, żebym jadł suchą kaszę. A ona krzyczy; „Zaraz ja ci okraszę" — i bęc mnie po pysku...

— Dlaczego tak robicie? — zapytał sędzia żony.

— E! ja go tam nie biję, tylko tak lekkie napomnienie daję, a że krew czasem poleci, to już nie moja w tem wina; ale za rękę bić kijem, to się nie godzi.

— No, Macieju — rzekł sędzia — pamiętajcie, żebyście jej kijem nie bili, za rękę ręką odpłacajcie.

Maciej przystał; Maciejowa odeszła zadowolona z sądu.

W kilka dni potem wraca znowu do sędziego szanowna połowica z napuchniętą twarzą i powiada:

— Już niech tam pan sędzia przykaże mojemu, aby mnie kijem bił, wolę ja już, niż jego łapę...

— *Gołos* donosi, że pewna wysoko postawiona osoba złożyła na ręce rządu 50,000 rs. jako nagrodę dla indywiduum, które odkryje zabójców jen. Mezencowa.

Nekrologia.

† W dniu 23 b. m., to jest w piątek, o godzinie **9-tej** zrana, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie msza św. za dusze zmarłych z familji **Gawareckich**, a to z legatu przez niegdy Magdalenę Gawarecką uczynionego. O czem nadzór cmentarza powązkowskiego interesowanych zawiadamia.

† W dniu 23 b. m., to jest w piątek, jako w czwartą rocznicę śmierci Marji z Karasiewiczów **Froelich**, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej o godzinie **11-tej** zrana, na które pozostały mąż z córkami i zięciem zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —15383—

† W dniu 24 b. m., w sobotę, jako w przeddzień imienin ś. p. Ludwika **Hanusz**, odbędzie się w kościele katedralnym św. Jana o godzinie **10 i pół** zrana nabożeństwo żałobne za spokój jego duszy, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —15404—

† Ś. p. Józef **Papieski**, maszynista drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej, obywatel miasta Warszawy, po długiej i ciężkiej słabości, zakończył życie w dniu 21 sierpnia r. b., w wieku lat 51. W smutku pozostała żona, matka, siostry i bracia zapraszają krewnych, kolegów i znajomych zmarłego na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 24 b. m., w sobotę, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, oraz na eksportację zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **4-tej** po południu na cmentarz powązkowski. —15418—

† We wczorajszem ogłoszeniu o żałobnem nabożeństwie za duszę ś. p. Józefy z Pogorzelskich Nowodworskiej zaszła pomyłka, powinno bowiem być: Józefy z Nowodworskich **Pogorzelskiej.** —15431—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 20-go sierpnia.— Mac-Mahon zwołał w zeszłym tygodniu radę ministerjalną dla naradzenia się nad programem uroczystości zapowiedzianych na miesiąc wrzesień. W tym bowiem czasie przybyć mają do stolicy świata: królowa Wiktorja, cesarz Franciszek-Józef, król Humbert z Małgorzatą, król Belgji i władca holenderski. Pobyt monarchów uświetni akt rozdania nagród. W wilję tej ceremonji na placu Concordji wykonaną zostanie przez wszystkie kapele wojskowe Paryża olbrzymia serenada. Nazajutrz obydwa brzegi Sekwany oświetlone będą światłem elektrycznem. Nastąpi *corso*. W dniu 19-ym na polach St. Vincennes przegląd wojsk, - wieczorem obiad galowy i przyjęcie w Elyzeum. W dniu 20-ym święto wojskowe i oświetlenie wodotrysków wersalskich. W nocy bal champètre z udziałem trzydziestu tysięcy osób.

× **Berlin** 20-go sierpnia. — *Ob. Grenz. Ztg.* donosi, iż w Bytomiu wypłacono kapłanom zaległą od lat kilku pensję.

× **Gastein** 20-go sierpnia.—Zapowiadają tu przyjazd cesarza Wilhelma na 23 b. m.

× **Kissingen** 20-go sierpnia. — Nuncjusz Masella odjeżdżając ztąd zdawał się wielce zadowolony. W przemowie swej do zgromadzonych duchownych zalecał umiarkowanie i prosił o poparcie w swem pokojowem dziele. Księżna Clam-Gallas, z którą nuncjusz w etykietalnej zostaje przyjaźni, żegnała go na czele dam kwiatami.

× **Rzym** 20-go sierpnia.—Papieżowi w dniu imienin przysłali telegraficzne życzenia cesarz austryjacki i ks. Bismarck.

× **Wiedeń** 20-go sierpnia.—Wczoraj przybył tu z Warszawy jenerał Grant. Przyjął go na dworcu amerykański poseł w Wiedniu mr. Casson, u którego też jenerał skromne zajął mieszkanie. Dziś miał b. prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki zjawić się na pokojach cesarskich.

× **Petersburg** 20-go sierpnia.—Jenerał brygady Osmana-baszy Mustapha Bey i kilku sekretarzy przybyli do Sebastopola dla ułatwienia przewozu jeńców tureckich ku Konstantynopolowi.

Przegląd polityczny.

Jeżeli wierzyć mamy doniesieniom *Pol. Cor.* pod datą 18-go b. m., to pierwsze oddziały wojsk pod dowództwem jen. Todlebena zalegających okolice Konstantynopola miały wyruszyć przedwczoraj w drogę z powrotem do domu, co świadczyłoby, iż rokowania Rossji z Portą doprowadziły przecież w małej części do pewnego rezultatu. Być może zresztą, że do tej wiadomości dała powód rewja, jaką głównodowodzący armją odbył zeszłej soboty pomiędzy Makrikeni a San-Stefanem. W rewji tej wzięło udział 83,000 ludzi i 350 armat.

Pol. Cor. opowiada o następującym wypadku, jaki się przy tej sposobności wydarzył; oto podczas przeglądu wojsk padł strzał z rewolweru w pobliżu jen. Todlebena. Przypuszczano początkowo, że to w zamiarze pozbawienia życia jenerała, lub którego z jego świty, lecz pokazało się później, że jakiś muzułmanin strzelił w powietrze w patryotycznym zapale, rozumiejąc iż wojska opuszczają swoje pozycje ze wszystkiem.

Jen. Todleben po sprawdzeniu tego zeznania wypuścił na wolność patrjotę.

Layard oświadczyć miał posłowi rossyjskimu, ks. Łobanowowi, że flota angielska cofnie się również w miarę wymarszu rossjan. Prawdopodobnie akcja dyplomatyczna angielsko-turecka zostanie na pewien czas zawieszoną, skoro według obiegających pogłosek Layard wraz z żoną zamierza wkrótce udać się na Cypr.

Nord All. Ztg. z powodu wiadomości o cofaniu się rosjan z pod Konstantynopola pisze: nie należy wnioskować z tej częściowej ewakuacji aby rosjanie całkiem opuścić mieli dotychczasowe swoje stanowiska. Sprzeciwiają się temu tysięczne względy, których przewidzieć i uregulować zwyczajnym sprytem politycznym niepodobna.

Powstanie w górach rodopskich, liga albańska i rozruchy w Bośnji wymagają wielkiej czujności, i dlatego to, jak utrzymuje *Fremdenblatt*, na zachodniej granicy zostaną wojska rosyjskie o 8000 ludzi wzmocnione.

Rèpublique franç. twierdzi, że z zawarciem konwencji czerwcowej i z posuwaniem się rosjan w głąb Azji środkowej, kwestja wschodnia po większej części zmieniła się w kwestję azjatycką. Nie potrzeba dowodu na to, iż Anglja pomimo wszelkich wyjaśnień z Petersburga nie może się oprzeć pewnego rodzaju niepokojowi, jaki ją ogarnia na myśl, że Rossję mogłaby skusić chętka zbliżenia się do Indji. Prasa rosyjska nie zaprzecza również pewnym ewentualnościom na granicach Afghanistanu, które przez pewien czas odciągną uwagę Rossji od wypadków europejskich.

Rząd angielski wzmacnia swoje dyplomatyczne pozycje w Afghanistanie i jako zrównoważenie poselstwa rosyjskiego wysyła do emira kabulskiego z kilkutysięczną wartą honorową Sir Neville Chamberlain'a, który jako głównodowodzący Madrasu przez lat czterdzieści miał dosyć sposobności obznajomić się z tamtejszemi stosunkami i rządowi swemu wiele prawdziwych zasług przyniósł.

O zajęciu Serajewa nie mamy dotąd ani urzędowego potwierdzenia, ani bliższych szczegółów; mimo to uważamy je o tyle za prawdopodobne, o ile ostatnie wiadomości głównej kwatery austryjackiej donosiły o zbliżeniu głównego korpusu okupacyjnego w dniu 17-go b. m. wieczorem o dwie mile pod Serajewo. Widocznie powstańcy bośniaccy nie przeszkadzali austryjakom w pochodzie do Blaszuj.

W każdym razie zdobycie Serajewa kosztować musiało austryjaków wiele krwi i prochu.

Będzie to jeden motyw więcej dla węgierskich dzienników opozycyjnych, które w najczarniejszych kolorach przedstawiają los armji okupacyjnej w Bośnji i podnoszą poniesione straty do ogromnej wysokości, jak to np. przy ostatniej rozprawie dywizji Szaparego miało miejsce.

W Wiedniu zaczynają teraz uznawać błąd, jaki popełniono lekceważąc sobie mahometan bośniackich i forsując zanadto szybko pochód w kraju zrewoltowanym. Rada ministerjalna przy udziale Tiszy, ministra honwedów Szendego i finansów Szella, pod przewodnictwem samego cesarza, zajmowała się w poniedziałek ważnemi kwestjami militarnej natury, pomiędzy któremi rozbierano także kwestję mobilizacji honwedów.

Polityka austryjackiego gabinetu wchodzi tedy na coraz bardziej wojowniczą drogę; hr. Andrassy, jak utrzymuje *Köln. Ztg*, miałby teraz jedyny środek przejednania węgrów za swą politykę wschodnią, gdyby usłuchał rad paryzkiego *Journal des Débats* i zajął Białogród.

Stosunki z Portą stanęły *status quo*; o wyjeździe Mehmeda-Ali do Bośnji w celu podjęcia rokowań — ucichło znowu; natomiast, że Porta zamierza go wysłać na granicę grecką w celu zbadania owej linji naocznie zakreślonej przez kongres berliński, jako ewentualną granicę rozdzielać mającą Turcję od Grecji w przyszłości. Może to nowy sposób zamydlenia oczu Europie, a może zapowiedź skruchy.

Telegramy prywatne.

Rzym 20 go. — *Voce della Verita* zamieszcza ważny artykuł wstępny o układach kissingeńskich. Dziennik ten broni pokojowej polityki papieża, oświadcza, że pierwszy krok od niego wyszedł, bo jedynym kodeksem dyplomatycznym ojca świętego jest ewangelja. Usposobienie Watykanu jest nawskróś pojednawcze. Treść artykułu pozwala się spodziewać, że pokój między Niemcami a Kuryą wkrótce będzie zawarty, choć nie wspomina na jakich warunkach. Jest to pierwsze półurzędowe omówienie kwestji ze strony prasy watykańskiej. Mówią tu, że Leon XIII sam czytał go przed wydrukowaniem i poprawiał.

New-York 20-go.—Donoszą z Limy, że prezydent Prado otworzył 28 lipca kongres przez odczytanie mesażu, z którego się pokazuje, że sytuacja finansowa jest daleko lepszą. Niebezpieczeństwo wywołane sprawą o *Huascar*, zostało usunięte przez pojednawczą odpowiedź Anglji. Wprawdzie odpowiedź ta jest zaprzeczającą i niezadawalniającą, ale Prado liczy na sprawiedliwość Anglji i spodziewa się, że życzenia Peru zostaną uwzględnione.

New-York 20-go.—Żółta gorączka grasuje najsilniej w Grazadzie. Śmiertelność wzrasta. Prawie żaden chory nie powraca do zdrowia. Koleje żelazne i parowce przepełnione uciekającymi przed chorobą. Do miejsc dotkniętych epidemją pojechało wielu lekarzy i kobiet do pilnowania chorych ze środkami żywności i lekarstwami.

Wiedeń 21-go. — Telegram urzędowy o zajęciu Serajewa: „Jak już doniesiono, jen. Tegetthoff z 1-szą i 2-gą brygadą górską 6-tej dywizji wyruszył z Zenicy przez Kakani i Wysoką ku Serajewu. Pod Kakani stoczył 15 b. m. bitwę. Napadło go 500 powstańców, ale zaraz zostali rozproszeni. W nocy jeszcze rozpoczął się przeprawiać przez Bosnę pod Popowicami i zostawił batalion na brzegu prawym dla zasłonięcia lewego skrzydła Filipowicza. Nad ranem z jednej i z drugiej strony Bosny powstańcy zaczęli wojska Tegethoffa ostrzeliwać pod Katolicami. Po 1½ godzinnej bitwie nieprzyjaciel cofnął się na brzeg lewy, poczem główne siły nasze posunęły się aż pod Citluk. Batalion na brzegu prawym miał do złamania wielki opór, ale mimo to posunął się aż do Busic.

Bitwa kosztowała nas 8 rannych. Dnia 17 b. m. rano Tegetthoff posunął się dalej ku Wysokiej. Około 8-mej nieprzyjaciel, który zajmował długą linję od Cajci na prawym brzegu Bosny wzdłuż Podwinaski posunął się aż do góry Kraljnevae na lewym brzegu i silny otworzył ogień. Po zaciętej walce odparto go do Wysokiej, ale i ztamtąd cofnąć się musiał, zaś Tegetthoff zajął Wysoką, gdzie znalazł duże zapasy broni i amunicji. Straty 2 oficerów i 80 żołnierzy rannych, 4 zabitych.

„Ja sam dnia 18 b. m. o 2-ej po południu przedsięwziąłem z Blaszuj rekonesans ku Serajewu. Wysłałem w tym celu jedyne niezbyt jeszcze znużone wojska, 2 szwadrony huzarów i 2 działa. Pokazało się, że powstańcy mieli na wzgórzu Łukowacz baterję z 4 dział a na Kobylej Głowie nie mieli żadnych fortyfikacyj. Jednocześnie Tegetthoff z całą kolumną wdarł się na Kosarsko Brdo. Dnia 19 b. m. rano, mgła dopomogła naszemu marszowi ku Serajewu. O 6 i pół padły pierwsze strzały ze strony kolumny Tegetthoffa przeciw otoczonemu murem zamczysku, w którem powstańcy kilka dział ustawili. O 7 i pół podjechały pod Bufalic ciężkie baterje pułkownika Villete i znowu zaczęły ostrzeliwać zamczysko. Jednocześnie Villete uderzył na stanowisko powstańców pod Kratinsolo, wzmocnione okopami i rowami.

„O 11 i pół jenerał Kaiffel wdarł się na wzgórza Debelo-Brdo. Jego działa górskie zmusiły nareszcie do milczenia działa nieprzyjacielskiej cytadeli i piechota nasza w rozsypce zaczęła się zbliżać do miasta. Teraz powstała walka najstraszniejsza, jaką sobie przedstawić można. Z każdego domu, z każdego okna, z każdej szczeliny strzelano do wojsk naszych, nawet kobiety brały w tem udział. Chorzy w szpitalu wojennym zerwali się na nogi i strzelali do nas. Walka trwała do 1 i pół. Rozgrywały się niepodobne do uwierzenia sceny dzikiego fanatyzmu. Tylko dobrotliwości i karności wojsk naszych przypisać trzeba, że miasto nie zostało więcej uszkodzone, choć kilka domów padło pastwą płomieni.

„Straty nasze niestety są dosyć znaczne. Ranni majorzy Dillmont i Eimonsberger, kapitan Audreański, wszyscy ciężko; porucznik margrabia Gotzani lekko. Odniesionych trofeów nie można jeszcze dokładnie wyliczyć. Muszę tu podnieść męztwo i poświęcenie wszystkich wojsk biorących udział w boju a nadewszystko nadzwyczaj skuteczny ogień bateryj lekkich i ciężkich, oraz wszystkich górskich. Dowódcy pojedyńczych kolumn zasługują na szczególne odznaczenie. Wkrótce uczynię najpoddanniejsze przedstawienie do nagród. Powstańcy rozproszyli się we wszystkich kierunkach, mianowicie ku Gorazdzie i Rogatycy. Po ukończonej walce i całkowitem zajęciu miasta wywieszono na zamczysku chorągiew cesarską, którą przy dźwięku hymnu narodowego i 101 wystrzałach z dział wojsko powitało z nieskończonym entuzjazmem, podzielanym również przez wszystkich chrześcijańskich mieszkańców miasta.“

Serajewo 19 sierpnia 1878 r. *Filipowicz.*

Cieplice, 21-go.— Ponieważ blizko trzy-tygodniowa kuracja cieplicka pomyślnie się przyczyniła do wyzdrowienia cesarza, tak, iż z jednej strony pewna pauza w leczeniu się może być usprawiedliwioną, a z drugiej przydłuższa podróż nic zdrowiu nie zaszkodzi, przeto lekarze uznają, że nadeszła pożądana chwila przejazdu do Gasteinu i pobytu u tych wód.

Paryż 21-go. — Na posiedzeniu konferencji monetarnej reprezentant Austrji Hengelmüller oświadczył, że stosunki walutowe nakazują rządowi austryjackiemu bezwarunkową powściągliwość. Przedstawiciel Anglji Goeschen broni zasady pojedyńczej waluty. Czy złoto, czy srebro ma być podstawą tej waluty pojedyńczej, to już zależy od położenia i od stosunków kraju. Anglja z powodu rynku indyjskiego utrzymuje walutę srebrną.

Reprezentant Holandji Mees silnie napadał na srebrną walutę. Francuzki minister skarbu, Leon Say, radził się wstrzymać aż do czasu, gdy niemieckie stosunki walutowe zostaną ustalone. Niemcy dotąd nie odpowiedziały na zaproszenie. Prawdopodobnie przyjętą będzie rezolucja ogólnikowa w duchu poglądów Saya i Goeschena.

Wiedeń 21-go.—Dnia 19 b. m. powstańcy uderzyli na wojska hr. Szapary. Po dość długiej walce zostali odparci. Jen. Schmigoz lekko raniony.

Bród 21-go.—Dnia 18 b. m. w zamku Sob nietylko Gołub Babicz złożył broń, lecz także dowódcy innych oddziałów jak Pero Babicz, Stanko Babicz, Wid Milanowicz, Daman Gjavica. Podobno wiele innych oddziałów powstańczych ma uczynić to samo.

Zagrzeb 21-go.—Wczoraj przewożono tędy z Sissaku 613 jeńców tureckich częścią do Josefstadta.

Wiedeń 21-go.—Dnia 17 b. m. kwatera główna Filipowicza została urządzona wieczorem w Blaszuj, wiosce położonej o półtorej mili na zachód od Serajewa. Nazajutrz był wypoczynek. O późniejszych działaniach nie mamy jeszcze urzędowego telegramu.

Paryż 21-go. — Przy wyborze rad jeneralnych republikanie pozyskali na nowo sześć prezydentur. W ogóle między prezesami jest 51 republikanów. Konstytucjonaliści głosowali przeciw bonapartystom. Ministrowie rządu walki Caillaux i Brunet, którzy byli dotąd prezesami nie zostali wybrani. W depart. Wyższej Saony orleaniści głosowali za republikaninem, który się też utrzymał. W departamencie Oazy, dzięki zawartej przez republikanów umowie z orleanistami wybrany prezesem rady jeneralnej książę Aumale. Republikanie mają większość w 55 departamentach.

Białogród 21-go. — Kilka tysięcy wojsk regularnych z Bośnii bez oficerów przechodziło przez Sienicę. Pomiędzy wojskami bośniackiemi w sandżaku nowo-bazarskim zachodzą liczne wypadki dezercji. Zbiegi uciekają do ojczyzny. Arnauci w Prizrendzie otrzymali z Konstantynopola telegraficzne polecenie, żeby nie występowali przeciw wojskom okupacyjnym. Skutkiem tego przygotowania do oporu w Sienicy powolniej idą.

Rzym 21-go. — *Riforma* pisze: Porozumienie się Bismarcka z Watykanem jest niewątpliwe. Niemcy zgodziły się na powrót Ledóchowskiego, Brinkmanna, Melchera, Marlina i Bluma. Obsadzenie stolic biskupich Fuldy, Trewiru i Osnabrück będzie ułożone wspólnie. Biskupom przyznane zostanie prawo mianowania proboszczów.

od 11—12 **z chor. oczów,** codziennie, **dr Z. Kramsztyk,** (ord. klin. oeznej uniw.).
od 11—12 **z chor. wenerycznemi i skóry,** codziennie, **dr J. Diehl,** (ordynator szpitala Ś-go Łazarza.
od 12—1 **z chorobami uszów,** w poniedziałki i piątki, **dr B. Taczanowski.**
od 12—1 **chor. wewnętrz.** specyj. **nerwowemi** z zastosowaniem elektryczności w poniedziałki, środy i piątki, **dr M. Brunner,** (właściciel inst. chorób nerwowych).
od 12—1 **z chor. organów moczopłciowych męzkich,** we wtorki, czwartki i soboty, **dr M Brunner.**
od 1—2 **z chorobami wewnętrz.** specjalnie **wieku dziecięcego,** codziennie, **dr J. Poznański.**
od 1—2 **z chorobami kobiecemi,** codziennie, **dr J. Szczygielski.**
od 2—3 **chorob. wewn.** (przeważnie piersiowemi), codziennie, **dr W. Lewandowski.**
od 2—3 **z chorob. chirurgicznemi** (zewnętrznemi), codziennie prócz świąt, **dr Zawadzki,** (starszy ordyn. szpitala Ujazdowskiego).
od 3—4 **z chorob. wewnętrznemi,** codziennie, **dr B. Chrostowski,** (assys. klin. dyagn. przy uniw.)

Opłata za poradę **25 kopiejek.** —177—

— **W ambulatorjum** Szpitala **św. ROCHA,** przy ulicy **Krakowskie-Przedmieście,** udzielaną jest codziennie **bezpłatnie** porada lekarska **chorym,** a mianowicie:
Z chorobami **wewnętrznemi,** od godziny **9** do **10** rano, przez dra **Obrębskiego;**
Z chorobami **zewnętrznemi,** od godziny **10** do **11** rano przez dra **Stankiewicza.**

Kurs giełdy warszawskiej,— dnia 22-go sierpnia 1878 roku.

Weksle:	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy żądane	Z końcem giełdy płacone
Berlin á vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek	140.70-62½-55	140.70	—.
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	9.51	9.52	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	114 45	114 60	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	123.45	123.75	—.

Papiery publiczne	Dopełnione tranzakcji.	Z końcem giełdy. żądano	Z końcem giełdy. płacono
Obligi skarbowe rs. 100	—.	—.	—.
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II.	—.	100.	—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	99.40 — 45	99.60	99.30
„ „ „ małe.	99 15 25 30	99.45	99 15
Listy zast. m. War. serji I.	94 75	94.90	94.60
„ „ „ „ II.	—.	94.80	94.50
„ „ „ „ III.	94.	94.20	93.90
Listy zast. m. Łodzi serji I i II	—	—.	—.
4% List. likwidacyjne duże	88.40	88.60	88.30
„ „ małe	88 15	88 40	88 10
Bil. Bank. Ces. ser. I. II. i III.	—.	97.	—.
Ros. Poż. Prem. z r. 1864	—	238.	—.
„ „ z r. 1866	237.75; 238	239.	—.
5% Listy zastaw. rossyjskie	—.	—.	—.
Pożyczka wschodnia	—.	95.75	—.

Akcje i Obligacje.	Dopełnione tranzakcji.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacone
Akc. wiel. tow. Ros. kolei żel. za rs. 125	—.	—.	226.
Akc. dr. żel. War.-W. rs. 100	—.	81.	—.
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—	—.	84.
Akc. dr. żel. War.-Terespolsk.	—.	—	135 50
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej	—.	—.	113 50
Akc. Banku Hand. w Warsz.	—	254.	—.
Akc. Banku Dyskont. w War.	—.	254	—.
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.	240.	237.
Akc. War. Tow. ub. od ognia	—.	—.	125.
Akc. War. Tow. fabr. cukru	—.	—.	—.
Akc. Tow. fab. cukru Józefów	—.	—.	590.
Akc. Dobrzel. T. fabryki cukru	—.	252.	—
Akc. T. Lilpop, Rau i Loew.	—.	—.	500.
Akc. Towarzystwa fab. machin	—.	—.	—.
Akc. Towarz. Łazien i Łaźni	—.	—.	—.

Wartość kuponów od listów zast. 66⅞, nowych 84 13/18 zastawnych m. Warszawy ser. I i II 19 7/9, m. Łodzi 158⅓ listów likwidacyjnych| 90 obligów skarbowych 156 7/10 pożyczki prem. 1ej emisji 54⅕ 2ej emisji 220⅘
Monety: Półimperjały rs. 7 90 — —. Sztuki dwudziestofrankowe rs.. 7 70 — —. marki niemieckie rs. — kop. 47 pruskie bilety bankowe rs — kop. —. bankowe guldeny austrjackie rs. — kop. 83

— Wysokość wody na Wiśle stóp 4 c. 3.

STAN POWIETRZA

Dziś rano ciepła st. 13, w południe 21 Reomura (763 Pogoda.)

W Zakładzie Naukowym Żeńskim
Weroniki Elszyk,

przy ulicy Senatorskiej, wprost kościoła Ś-go Antoniego, Nr 20, zapis uczennic do klas wszystkich na przychodzące, pensjonarki i pół-pensjonarki, rozpocznie się z dniem 20 b. m, a kurs nauk 2-go Września. — Egzamina nowo-wstępujących odbywać się będą przy zapisie.
—15016—3—4

Z upoważnienia Władzy naukowej, przyjmuję **Uczniów na stancję**; oprócz troskliwej opieki i korrepetycji z przedmiotów szkolnych, zapewniam ciągłą konwersację w językach: niemieckim i francuzkim.
Ulica Chmielna Nr 25, mieszkania Nr 8.
Leon Stefański,
Nauczyciel języka niemieckiego.
—15054—4—10

Stancja dla uczniów
w blizkości kilku gimnazjów.
Wiadomość w sklepie p. Graff, Nowy-Świat Nr 25. 5—5 — 14899 —

Za pozwoleniem Władzy Szkolnej
UCZNIOWIE
szkół rządowych, jakoteż prywatnych, mogą znaleźć pomieszczenie, na przystępnych warunkach; opieka zapewnia się. Fortepian w miejscu. Ulica Zielna Nr 34, wprost Zielonego placu, drugie piętro, mieszkania Nr 6 od frontu. 3—3 — 15194 —

W Szkole Prywatnej Męzkiej Sześcioklasowej Realnej z Oddziałem Zasadniczym i Pensjonatem, przy zbiegu ulic: Leszno i Rymarskiej NN. 1 i 5 istniejącej, zapis dawnych uczniów i egzamin nowych kandydatów, jakoteż przyjmowanie pensjonarzy i półpensjonarzy, rozpoczęły się dnia 4/16 Sierpnia r. b. i trwać będą aż do zapełnienia miejsc w klasach i pensjonacie. Kurs nauk zamiast 9/21 z przyczyn niezależnych od przełożonego, nastąpi 12/24 Sierpnia t. r. — Do pensjonatu w tejże szkole potrzebny jest guwerner z językami: francuzkim i niemieckim. Przełożony Zakładu Radca Kolegialny **Józef Górski**, b. Inspektor w Szkołach Rządowych, obecnie emeryt. 3—3—15263—

Otwarty przed trzema laty
Zakład Naukowy
dla przygotowania do egzaminu wolno wstępujących do wojska na prawach trzeciego rzędu.
Zapis codziennie z wyjątkiem świąt od 5-ej do 7-mej po południu, w Kancellarji Zakładu przy **ulicy Leszno Nr 25**, 2-gie piętro od frontu.
Kurs nauk rozpocznie się dnia 1-go Września roku bieżącego.
Przyjmowani będą pensjonarze i przychodni. 22—0 — 11789 —

Przełożona Szkoły Prywatnej Żeńskiej
JADWIGA HERMAN,
ulica Wielka Nr 16.
Zawiadamia Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż zapis uczennic rozpoczął się u mnie dnia 16 (4) Sierpnia r. b. 2—3—15252—

PENSJONAT
dla uczniów szkół rządowych w Warszawie.
otworzył na nadchodzący rok szkolny przy ulicy Królewskiej Nr 27, niżej podpisany nauczyciel b. Szkoły Głównej Niemiecko-Ewangielickiej. Uczniowie pod opieką do tego pensjonatu przyjęci, znajdą obok należytej pomocy szkolnej, troskliwy nadzór i zaspokojenie wszelkich potrzeb utrzymania, tak dobrze jak w domu rodzicielskim. Zastać mnie można codziennie od godziny 5 do 7 po południu.—**Edward Holtz.** —14:81—

Mam zaszczyt zawiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów kształcącej się młodzieży, iż z d. 1 września r. b., tak jak i lat poprzednich, utrzymywać będę **Konwikt dla młodzieży** uczęszczającej do szkół publicznych i uniwersytetu w Krakowie— przyczem zapewniam troskliwą rodzicielską opiekę. — Upraszam o wczesne zgłaszanie się wprost do mnie pod adresem: Kraków — ulica Karmelicka N. 161.
Aleksander Furmankiewicz.
3—3—14905

W Szkole 4-ro Klassowej Realnej
z kursem 4-ch klass szkół realnych rządowych przy ulicy Orlej Nr 4, zapis i egzamina wstępne rozpoczną się 10 Sierpnia, a kurs nauk 2 Września.
Ludwik Wyrożembski.
7—10 — 14282 —

W ZAKŁADZIE
NAUKOWYM ŻEŃSKIM,
JADWIGI SIKORSKIEJ
przy zbiegu ulic Królewskiej Numer 31 i Marszałkowskiej, Nr 79,
Zapis uczennic do klas wszystkich, na pensjonarki, półpensjonarki i przychodnie, rozpocznie się dnia 20 b. m, i odbywać się będzie codziennie, z wyjątkiem niedziel, od 11-stej z rana do 5-tej po południu, aż do rozpoczęcia lekcji w dniu 2 Września.
4—5 — 14588 —

KANTOR
Henryka Feigenblatt'a,
przeniesiony został do domu p. Glassa, przy ulicy Orlej Nr 2. — 13695 —

Około 1,000 kóp Obręczy
brzozowych, wyrobić się mających, jest do sprzedania. Bliższa wiadomość u A. Schmidt w fabryce wagonów Lilpop Rau et Loewenstein, Smolna Nr 2. 3—3—15243—

ARTUR.

MAGAZYN
Garderoby Męzkiej,
ulica Bielańska Nr 601 (w Hotelu Paryzkim).
Ze względu na sezon **Letni**, zaopatrzyłem mój Magazyn w najmodniejsze zagraniczne i krajowe materjały, na wszelki rodzaj garderoby męzkiej. Wykonanie takowej w mojej pracowni wedle najświeższej mody, z dokładnem i eleganckiem wykończeniem, po cenach stosunkowo nader przystępnych, oto jedyna zasada, na której zakład opiera swe powodzenie.
Nadmieniam przytem, iż w rzeczonym Magazynie, również starannie wykończona jest gotowa garderoba.
Z uszanowaniem ARTUR.
Bielańska Nr 601. 6—6 — 14519 —

ARTUR.

Praktyczne i trwałe
MASZYNY DO SZYCIA
wszelkich systemów jak dotychczas tak i nadal
w Składzie Fabryki J. A. Kraszewskiego,
Krakowskie-Przedmieście Nr 69.
NAJTANIEJ
NABYĆ MOŻNA.
28—0 Maszyny specjalnie dla **RYMARZY** Skład poleca — 8311 —

MAGAZYN MEBLI
WARSZAWSKICH I ZAGRANICZNYCH
P. GLOBUS,
Krakowskie-Przedmieście Nr 54, wprost Hotelu Saskiego
Posiada zawsze wielki wybór gotowych **Mebli** krajowych i zagranicznych, od prostych do najwykwintniejszych, po cenach umiarkowanych. **Tamże Skład Główny Mebli giętych z fabryki Braci Thonet w Wiedniu.** 18—20 —10126 —

NOWO OTWORZONY
Skład Win, Delikatesów i Towarów Kolonjalnych
WŁ. ADAMSKIEGO,
przy ulicy Chmielnej i róg Wielkiej, vis à vis Komory Celnej
Zaopatrzywszy starannie swój Handel w rozmaite gatunki Win: Francuzkich, Węgierskich, Reńskich, Hiszpańskich, Włoskich i Szampańskich, jako też. Likiery i Wódki firm krajowych i zagranicznych, oraz Konserwy Francuzkie, Marynaty, Soje Angielskie i Delikatesy, pochodzące z najpierwszych Domów Handlowych — mam honor polecić się Szanownej Publiczności, a doborem towarów, niskością cen i sumiennością, będę się starał zjednać sobie zaufanie W-nych Kupujących.
Przytem otwarty został Kantor Pism Perjodycznych.
5—6 — 14455 — Z uszanowaniem **Wł. Adamski.**

Niniejszem mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż otworzyłem przy **ulicy Wierzbowej Nr 4, w byłym Hotelu Angielskim,** pod własną firmą
W. OCETKIEWICZ
SKŁAD TOWARÓW MEBLOWYCH
mieszczący w sobie wszelkie pokrycia meblowe, tak jedwabne, wełniane i bawełniane, jako to: **Adamaszki, Koteliny, Atłasy, Repsy** w różnych odmianach, **Kretony, Utrechty, Bourre de soie, Jutty** i t. p. nowości, jak również wielki wybór **Firanek, Serwet, Kap, Portjer** i t. p. artykułów.
Długoletnią praktyką nabyte doświadczenie i gruntowne poznanie tego rodzaju handlu, stawiają mnie w możności łatwego zadosyć uczynienia wszelkim wymaganiom Szanownej Publiczności w dostarczeniu towarów gustownych i najmodniejszych z pierwszorzędnych francuzkich i angielskich fabryk, po cenach możliwie nizkich. 5—6 — 14962 —

Koleje Żelazne.

Odchodzą z Warszawy:			Przychodzą do Warszawy:
Warsz.-Wiedeńska:	o g. 6 m. 15 rano	pośpieszny 3 klasy . .	o g. 8 m. 15 rano.
„	o g. 11 m. 10 rano	osobowy 4 klasy . . .	o g. 5 m. 55 po połud.
„	o g. 5 m. 45 po południu	osob.-miej. 3 k.	o g. 9 m. 30 rano.
„	o g. 10 m. 30 wieczór	kurjer 2 klasy . . .	o g. 8 m. 30 wieczór.
Warsz.-Bydgoska:	o g. 7 m. — rano	osobowy 4 klasy . . .	o g. 9 m. 40 wieczór.
„	o g. 2 m. 35 po południu	kurjer 2 klasy .	o g. 2 m. 45 po połud.
„	o g. 5 m. 45 po połud.	osob.-miejsc. 3 k.	o g. 9 m. 30 rano.
Warsz.-Terespolska:	o g. 10 m. 14 rano	pocztowy 3 klasy . . .	o g. 8 m. 7 wieczór.
„	o g. 3 m. 45 po południu	kurjer 2 klasy.	o g. 1 m. 36 po połud.
„	o g. 9 m. 11 wieczór	osob.-towar. 2 i 3 k.	o g. 6 m. 39 rano.
Warsz.-Petersburska:	g. 9 m. 30 rano	pasażerski 2 klasy . .	o g. 3 m. 53 rano.
„	o g. 7 m. 23 wieczór	pasażerski 3 klasy	o g. 10 m. 20 rano.
„	o g. 11 m. 8 wieczór	pocztowy 3 klasy .	o g. 7 m. 33 wieczór.
Nadwiśl. do Mławy:	o g. 7 m. 38 wieczór	pocztowy	o g. 10 m. 56 rano.
„ „	o g. 6 m. 38 rano	towarowo-osobowy . .	o g. 9 m. 15 wieczór.
„ do Kowla:	o g. 12 m. 48 po południu	pocztowy . . .	o g. 5 m. 5 po połud.
„ „	o g. 10 m. 13 wieczorem	towarowo-osob. .	o g. 5 m. 44 rano.
Obwod. z dwor. wied.	o g. 10 m. 10 rano	. . . .	o g. 6 m. 25 rano.
„ z Pelcowizny	o g. 5 m. 53 rano	. . . .	o g. 10 m. 42 rano.



Statek odchodzi z Warszawy do Płocka: w Poniedziałki, Środy i Piątki o godzinie 9-tej rano;

Z Płocka do Warszawy odchodzi we Wtorki, Czwartki i Soboty o godzinie 5-tej rano.

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 10 (22) Августа 1878 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 187.

Dnia 22 sierpnia 1878 roku — *Czwartek* — *dnia 10 (22) sierpnia 1878 roku.*

Księgarnia **B. Cassiusa**, dawniej S. H. Merzbacha, przy ulicy **Miodowej** Nr 14, poleca swój skład zaopatrzony we wszystkie

Książki Szkolne

używane w tutejszych zakładach naukowych.
—14902—5—12

Księgarnia i skład nut

A. B. BOGUCKIEGO,

Krakowskie-Przedmieście Nr 7.

Otrzymała na skład główny

1) Kilka słów rady, jak użyć fundusz po ś. p. St. Staszycu. Cena kop. 8.

2) Przepisy najmu sług miejskich i wiejskich. Cena kop. 15.

Są do nabycia w znaczniejszych księgarniach.

Taż księgarnia posiada książki szkolne w rozmaitych językach. 2—3—15234

C. Wilanowski w Warszawie, ulica Bracka Nr 7, drugie piętro.

KUPUJE

stare francuzkie **książki**, z 15-go i 16-go wieku, drukowane gotem, jako też wydania klasyków z 16-go i 18-go wieku z ozdobnemi illustracjami.—Polskie druki z 15-go i 16-go wieku i późniejsze historycznej treści.

Stare Sztychy polskie i francuzkie, oraz manuskrypta, autografy, medale, numizmaty i wszelkie zabytki sztuki starożytnej. Zastać można w mieszkaniu od godz. 3-ciej do 5 tej. Posiadaczy większych zbiorów uprasza się o nadsyłanie katalogów i adresów. 2—6—15072

Książki szkolne, wzory rysunkowe, papier, kajeta, ołówki i wszelkie przedmioty młodzieży do nauki potrzebne, są do nabycia **w Księgarni i Składzie Papieru**

J. BŁASZKOWSKIEGO

obok Uniwersytetu.
1—3 —15294—

Arcydzieło Kaulbacha,
NERON
prześladujący Chrześcijan.

Kopja z Kartonu

wyszła w oddzielnej odbitce z „Tygodnika Powszechnego. Cena 60 kop. Z przesyłką 80 kop. Do nabycia w Redakcji „Tygodnika Powszechnego" (Księgarnia Maurycego Orgelbranda naprzeciw posągu Kopernika; w Filji przy ulicy Senatorskiej Nr 22), oraz we wszystkich księgarniach. 1—6—15284—

Od Warszawskiej

IZBY KONTROLNEJ

podaje się do publicznej wiadomości, że w dniu 31 Sierpnia (12 Września) r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w Kancelarji Izby w domu Nr 14, przy ulicy Nowy-Świat, licytacja publiczna bez przetargu, na dostawę dla tejże Izby drzewa opałowego.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w dnie powszednie od godziny 10 do 2 po południu każdodziennie w Kancelarji Izby
—15403—1—3

Potrzebny jest

Nauczyciel

na wieś, na rok. Adresy proszę zostawić w Redakcji pod literami N. T. —15405—1—3

NAUCZYCIEL

znający języki: ruski i niemiecki, potrzebnym jest zaraz do Zakładu Naukowego na prowincją, na dogodnych warunkach. Wiadomość w handlu galanteryjnem W-go Włodzimierza Kaniewskiego, róg ulicy Senatorskiej i placu Resursy Kupieckiej
—15374—1—2

Potrzebny jest

NAUCZYCIEL

w wieku około lat 40, na wieś, w blizkości Warszawy, do przygotowania chłopczyka do 2-ej klasy. Wiadomość: ulica Wspólna Nr 34, mieszkania 17.—Tamże potrzebny jest **Człowiek** do pisania po rossyjsku.
—15356—1 1

Potrzebne są zaraz

PANNY

do staników, podręczne i do nauki. Gąsia Nr 8, w bramie, pierwsze piętro na lewo
—15372—1—2

Do Magazynu Mód N Słąnka, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 52, potrzebne są natychmiast

Panny

do sukień i kapeluszy.
—15358—1—3

Nakładem GEBETHNERA i WOLFFA

wyszła książka do Nabożeństwa pod tytułem

BĄDZ WOLA TWOJA

MODLITWY I ROZMYŚLANIA

na wszystkie dni tygodnia i miesiąca, na wszystkie uroczystości kościelne i na wszelkie okoliczności życia ułożone przez kapłanów i świętych katolickiego kościoła ku czci i chwale Ukrzyżowanego Chrystusa, zróżnych źródeł zebrała i własnemi uzupełniła

JÓZEFA KAMOCKA

z ryciną i tytułem chromolitografowanym
format małej 16-ki.

Cena egzem. brosz. . . . rs. 1 kop. 20.
„ „ opr. w płótno „ 2 „ —
„ „ w chagrin „ 2 „ 50.
„ „ z klamrą. „ 3 „ —
„ „ w aksamit „ 6 „ —

Przed kilku laty z pod pióra p. Kamockiej wyszły dwie książeczki do nabożeństwa pod tyt.: „Pod Twoją obronę" dla dzieci i „Zdrowaś Marja" dla młodzieży. Obie te książeczki doznały jak najlepszego przyjęcia, a imie autorki dobrze się zasłużyło tak matkom jako i samej młodzieży. Uznanie to zachęciło panią Kamocką do ułożenia książki do nabożeństwa dla osób starszych, dając jej za godło: „Bądź wola Twoja." Skarb ten duchowy, złożony z najcelniejszych pisarzy obcych, obok utworów własnych obejmuje najpiękniejszy wybór modlitw na różne okoliczności życia ludzkiego, w jakich dusza i serce człowieka w radości lub smutku zwracają się ku Wszechmocnemu, N. M. Pannie i Zastępom Świętych Pańskich. Obok modlitw namaszczonych szczerością ducha i prawdziwą pobożnością, pomieszczone są podnoszące ducha chrześcjańskiego rozmyślania, wyjęte z dzieł Fenelona, Massitona, Arcybiskupa Dupanloup i OO. SS. kościoła katolickiego.—Przy szczególnie pięknym układzie książki, zasługuje na uwagę dogodny format mały, piękny i czytelny druk, oraz ładny papier.
12—24 — 13138 —

RADA MIEJSKA WARSZAWSKA

DOBROCZYNNOSCI PUBLICZNEJ.

Podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 6 (18) Września r. b. o godzinie 1-szej z południa, odbędzie się przed tąż Radą Miejską licytacja in plus na sprzedaż z lasów dóbr Pęchery i Runów w powiecie Górno-Kalwaryjskim do Instytutu Ś-go Kazimierza w Warszawie należących, dwóch oddzielnych partji różnego gatunku i różnych wymiarów drzew, a mianowicie:

a) Partji Nr 1 z obrębu Pęchery II Okręgu Smuga w cięciu Nr 6 z 1878 roku 2195 sztuk, od summy rs. 5741 kop. 86. Vadjum rs. 1200.

b) Partji Nr 2-gi z obrębu Runów II-go Okręgu Ługi w cięciu Nr 6 z 1878 roku 317 sztuk, oraz 35 wozow młodzieży i gałęzi od summy rs. 780 kop. 84 Vadjum rs. 200.

Licytacja na sprzedaż tych drzew odbywać się będzie oddzielnie na każdą z wymienionych dwóch partji, najprzód przez opieczętowane deklaracje a następnie głośna in plus od najwyższej offerty w delaracjach podanej.

Przystępujący do licytacji, obowiązani są w terminie wyżej oznaczonym, przedstawić oddzielne na każdą z wymienionych dwóch partji drzew, deklaracje na papierze zwyczajnym podług wzoru niżej zamieszczonego, bez poprawek i skrobań, i dołączyć wadjum w ilości wyżej wskazanej.

Jeżeliby kto z konkurentów, nie zechciał osobiście stanąć do głośnej licytacji, to może na wspomnionych wyżej warunkach i nie później jak do godziny 12-stej z rana, tego dnia, na który naznaczoną jest licytacja, nadesłać do Rady Miejskiej deklarację, z nadpisem na kopercie, że deklaracja ta ma być otwartą po ukończeniu głośnej licytacji.

Jeżeliby podana w tego rodzaju deklaracji summa za którąkolwiek partję drzew okazała się wyższa, od summy zaofiarowanej na głośnej licytacji, w takim razie, przy licytacji utrzyma się ten, kto w rzeczonej deklaracji poda najwyższą offertę.

Inne warunki licytacyjne, oraz szczegółowe wykazy oszacowania wystawionych na sprzedaż drzew, są do przejrzenia w Kancellarji Rady Miejskiej i u Leśniczego we wsi Pęchery, codziennie w godzinach służbowych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia Rady Miejskiej Warszawskiej Dobroczynności Publicznej z dnia . . . 1878 roku, składam niniejszą deklarację, iż z wystawionych na sprzedaż dwóch partji drzew w lasach dóbr Pęchery i Runów w powiecie Górno-Kalwaryjskim do Instytutu Ś-go Kazimierza w Warszawie należących, obowiązuję się zakupić partję NN. (wypisać z ogłoszenia) za summę rs. . . . kop. . . . (wypisać liczbą i literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym.

Wadjum w ilości rs. . . kop . . . (wypisać liczbą i literami) przy niniejszem składam. Stałe moje zamieszkanie jest w N. Pisałem w N. dnia . . . mca . . . 1878 roku.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

Zarządzający interesami Rady Miejskiej **K. Puchalski.**
Sekretarz Rady, **J. Magnuski.**

1—3 — 15119 —

Potrzebne są

PANNY

podręczne i do nauki szycia bielizny i krawieczczyzny. Żelazna Nr 28 nowy, u Kilińskiej.
—15379—1—3

Osoba młoda, panna, poszukuje **Towarzyszki** starszej, przyzwoitej i dobrze wychowanej

na wspólny koszt do Paryża.

Zgłosić się można do Rekomendacji Nauczycielkiej Leokadji Micińskiej Nowy-Świat Nr 30.
—15324—1—3

Nauczycielka

z wyższem patentem, życzy sobie udzielać lekcje na godziny w domach prywatnych lub w zakładach naukowych (na pensji), w języku polskiem, niemieckiem, ruskiem i naukach klasycznych. Chmielna Nr 48, mieszkania 8.
—15363—1—3

Żądaną jest

NAUCZYCIELKA

osoba w średnim wieku, posiadająca obok nauk klasycznych, gruntownie język francuzki, niemiecki, oraz początki muzyki. Wiadomość, Krakowskie-Przedmieście Nr 53, do właściciela domu. — Tamże jest do zbycia **Kassa** ogniotrwała duża. —15359—1—1

Potrzebne są

Panny

podręczne do maszyny i do nauki szycia bielizny. Szpitalna Nr 2, mieszkania 8.
—15213—2—2

Młoda Osoba,

posiadająca patent wyższy z Instytutu Aleksandryjsko-Maryjskiego, życzy sobie udzielać lekcje na godziny. Osoby interesowane raczą zostawić swoje adresy w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. Z. E —15354—1—1

Rządca gospodarczy,

kawaler, potrzebuje miejsca od 1-go Października albo zaraz; posiada dobre świadectwa i odwołać się może na swego pryncypała.—Łaskawe oferty uprasza się pod lit. T. H. Nr 17, w Kiosku w ogrodzie Saskim.
—15411—1—2

CHŁOPIEC

dobrej konduity, lat 13 do 15 tu, potrzebnym jest **na praktykanta** do **krawca męzkiego.** Wiadomość w drukarni Kurjera Warszawskiego od godziny 9 z rana do 4-tej po południu i od 6 do 8 wieczorem.
—15388—1—3

Potrzebne są na stałe:

Panna-Służąca i Niemka,

znające się dokładnie na krawieczczyznie i na szyciu maszynowem. Wymagane są chlubne świadectwa. Bliższa wiadomość na ulicy Marszałkowskiej Nr 75, 1-sze piętro, od 9 do 1.
—14761—3—3

Mamka

zdrowa, ze świeżym pokarmem, bez długów, życzy sobie stosownego miejsca. Wiadomość przy ulicy Długiej Nr 23, gdzie Eldorado, u Akuszerki. —15398—1—1

MAMKA

młoda, ze świeżym pokarmem, jest u Akuszerki przy ulicy Piekarskiej Nr 16.
—15402—1—1

MAMKI

wiejskie, z młodym pokarmem. Ulica Długa Nr 19,—Kantor Mamek. —15335—2—2

Ważna wiadomość

dla osób mających zamiar nabyć parę dobrych Magli konstrukcji Wiedeńskiej, zupełnie nowych, z materjału suchego i starannie wykończonych, może być do nich i lokal w korzystnem miejscu, lub bez takowego, podług życzenia. Wiadomość każdodziennie z wyjątkiem niedzieli i świąt w zakładzie stolarskim F. Steinmetz Nr 22 róg Żelaznej i Ceglanej dom W-go Juga, lub też w traktyjernji przy ulicy Aleksandrja Nr 2 obok budki policyjnej.
6—6--14553

Korzystny Interes!

Z powodu interesów familijnych, jest do odstąpienia w mieście gubernialnem Siedlcach, **Sklep galanteryjny** wraz z Dystrybucją, zasobny w towary z pierwszorzędnych firm, dobrze procentujący. Bliższą wiadomość powziąść można w głównym składzie wyrobów tabacznych W-go J. Rozenbluma, przy ulicy Senatorskiej w domu pod Nrem 471 b.
—14939—3—6

Poszukiwanym jest do odstąpienia jaki mały

Interes Handlowy,

w pryncypalnym punkcie, dla osoby płci żeńskiej, z kapitałem kilkuset rubli. Reflektanci proszeni są o składanie adresów i objaśnień na ulicy Senatorskiej Nr 2, u stróża Andrzeja, pod literami H. W. —15155—2—2

NAUCZYCIELE

wyżsi, potrzebni są do Szkoły 4-ro-klasowej. Wiadomość w Hotelu Drezdeńskim Nr 33, do godziny 11-tej rano każdodziennie.
—15293—2—4

UCZNIÓW

dwóch lub trzech, mając upoważnienie Władzy Szkolnej, życzy sobie przyjąć na stancją, b. Obywatel ziemski, po cenie umiarkowanej. Zapewnia im dozór i opiekę rodzicielską, wrazie żądania i korrepetycją. Wiadomość, ulica Hoża Nr 165½ A,—stróż wskaże.
—15110—4—6

Stancja dla Uczniów,

Żórawia Nr 12, mieszkania 5.

Zapewniając troskliwość rodzicielską i konwersacją w językach: niemieckim i francuzkim, mam honor oznajmić Szanownym Rodzicom i Opiekunom, iż przyjmuje Uczniów gimnazjum i szkół realnych na stancję.
—15220—3—3

UCZNIOWIE

Szkół Rządowych i Prywatnych

mogą znaleźć pomieszczenie u Urzędnika Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, a zarazem Nauczyciela Szkoły Rzemieślniczej, przy zapewnieniu pomocy naukowej i w razie żądania lekcji na fortepianie.—Wiadomość przy ulicy Włodzimierskiej Nr domu 14, a lokalu 16, wprost bramy na dole. —14052—14—20

UCZNIÓW

przyjmuje na stancję **po rs. 200,** Nauczyciel Emeryt. Ulica Bracka Nr 15 nowy.
—13962—16—18 **Nidecki.**

POMIESZCZENIE

dla Panienek

kształcących się w naukach lub talentach, w zakładach naukowych, u b. Nauczycielki Instytutu Aleksandryjskiego. — Zapewnia się opiekę macierzyńską, korrepetycje przez wykwalifikowaną Nauczycielkę Polkę.—Konwersację francuzką przez miejscową Paryżankę, oraz lekcje muzyki na miejscu. Zielna Nr 26, mieszkania Nr 14.

Sługocka.
—15022—3—6

Z upoważnienia Władzy Naukowej, przyjmuję

Uczennice na stancję.

Oprócz troskliwej opieki, zapewniam konwersacją w języku francuzkim, oraz pomoc naukową.—**T. J. Papi.** Ulica Wielka Nr 16.
—15124—2—3

UCZNIÓW

gimnazjum i szkół prywatnych, przyjmuję na stancją, mając upoważnienie Władzy, zapewniając im troskliwą opiekę, wszelkie wygody i korrepetycje. Wiadomość na ulicy Złotej Nr 13, mieszkania 7, na lewo w dziedzińcu, na parterze. —15162-2-6

Stancja dla Uczniów,

ulica Aleksandrja Nr 10, mieszkania 2.

Uzyskawszy pozwolenie od Władzy właściwej, mam zaszczyt oznajmić Szanownym Rodzicom i Opiekunom, że przyjmuje na stancję uczniów gimnazjum i szkół realnych, zapewniając im troskliwość w opiece i wszelką pomoc naukowę.— **Biedrzycki.** 15145—2—3

PEDAGOG doświadczony, posiadający gruntownie języki nowożytne, jak również chlubne zaświadczenie swej nauczycielskiej działalności, udziela lekcji i korepetycji Miodowa Nr 2, w podwórzu, u Pieczętarza, od godziny 6½—7½ wieczorem.
2—3 —15069—

Podpisana przyjmuje z upoważnienia Władzy Edukacyjnej

CHŁOPCÓW

uczęszczających do szkół lub pragnących wstąpić do klass —Pensjonarzom zapewnia się rodzicielska opieka i pomoc w naukach Orla Nr 6. **Małgorzata Dickstein**
—15153—2—3

PEDAGOG,

starszy Nauczyciel gimnazjum, życzy sobie udzielać lekcje matematyki, fizyki i ruskiego języka, może przyjąć nadzór nad należytem przygotowaniem się uczniów uczęszczających do rządowych szkół. dla wygody których posiada u siebie fizyczny gabinet. Życzący mogą powziąść bliższe szczegóły w Hotelu Saskim Nr 60. —15142—2—

Z upoważnienia Władzy, przyjmują się

UCZNIOWIE

szkół rządowych, zapewnia się konwersacja w języku niemieckim; fortepian w miejscu.— Żórawia Nr 22, mieszkania 5. —15182—2—3

Stancja dla Uczniów.

Mając własnych synów w szkołach rządowych, dla wykształcenia których, sama mieszkam w Warszawie, pragnęłabym mieć jeszcze paru chłopczyków dla ich towarzystwa, którym również opieka i dozór zapewnione będą: z konwersacji w językach i z fortepianu, korzystać mogą.—Osoby interesowane raczą się zgłosić na ulicę Złotą Nr 16, mieszkania Nr 10.
3—3—14988

Stancja dla Uczniów Szkół.

Kilku uczniów znajdzie wygodne i zdrowe pomieszczenie u zacnej familji, w blizkości gimnazji 1, 3, 4, 5 i 6.—Sumienna opieka, pomoc naukowa, konwersacja w języku niemieckim, przy bardzo przystępnych warunkach; fortepian na miejscu. Oboźna Nr 3, mieszkania 6. —14780—6—8

Nauczyciel

matematyki, który skończył Uniwersytet w Rossji, od przyszłego roku szkolnego, pragnie dawać lekcje na pensjach prywatnych. Wiadomość w sklepie Skórzewskiego. Marszałkowska Nr 57. —15209—2—2

Potrzebne są

PANNY

podręczne i do nauki, do strojów damskich, przy ulicy Nalewki Nr 16, do Brodzińskiej.
—15167—2—3

PANNY

zupełnie uzdatnione do staników, a także i podręczne, są zaraz potrzebne do Pracowni Sukień i Strojów damskich. Ulica Warecka Nr 13, na dole. —15175—2—3

Potrzebną jest

KUCHARKA

z dobremi świadectwami, umiejąca dobrze gotować, do niewielkiego gospodarstwa w Warszawie. Zgłosić się do Łaźni Akcyjnej przy Zjeździe, z rana przed 9-tą, po południu od 6 do 10 w wieczór. —15149—2—3

2 lub 3 Chłopców,

lub Dziewcząt,

(wyznania Mojżeszowego), znajdą pomieszczenie, na doskonałej pod każdym względem pensji w jednem z większych miast prowincjonalnych na Szlązku.
Bliższe szczegóły pod **lit. C. Nr 14.**
Rudolf Mosse w Wrocławiu.
2—2 — 14766 —

Potrzebny jest

OGRODNIK.

Wiadomość, ulica Rymarska Nr 16.—P. Stolz.
—14998—3—3

Do Dóbr pod Warszawą, potrzebny jest

Ekonom folwarczny,

z dobremi świadectwami. Wiadomość u P. Silberstyka, ulica Wielka Nr 13 nowy.
—15057—3—3

MAMKA

wiejska, jest do umieszczenia u Akuszerki.— Nowolipie Nr 15, wchód od Skweru.
—15055—3—3

Ważna Wiadomość

dla Amatorów

W domu pod Nr 12 nowym, przy ulicy Podwal w Warszawie u pana Weinberga, jest do sprzedania do wyboru 5 sztucznych **Akwarjum,** z urządzeniem do kwiatów, z fontannami i kandelabrami, po cenie umiarkowanej. 3—3 — 14955 —

RS. 900

jest do wypożyczenia na 1-szy numer hypoteki. Wiadomość, ulica Żórawia Nr 7, w mieszkaniu p. Bacelt. —15106—2—3

Magazyn Strojów

jest do odstąpienia z powodu nieprzewidzianych familijnych interesów w każdym czasie. Tamże potrzebną jest kompletnie uzdatniona **Panna** do strojów. Wiadomość przy ulicy Szerokiej-Freta Nr 9 nowy, mieszkania 11, na pierwszem piętrze. —15082—2—3

RS. 100

otrzyma, kto młodemu człowiekowi

BUCHHALTEROWI,

dokładnie obznajmionemu z czynnościami kantorowemi i administracyjnemi, posiadającemu kilka języków i chlubne świadectwa przedstawić mogącemu, da odpowiednią posadę Adresy i oferty proszę składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. R. R.
—14914—3—3

W blizkości 4-ch gimnazjów i kilku wyższych zakładów naukowych, może być

Wygodne pomieszczenie dla 3-ch Uczniów,

z korrepetycją, muzyką i konwersacją w obu językach. Osoby pragnące umieścić dzieci lub pupilów swych w domu, gdzie troskliwa opieka rodzicielska zapewnia się, zgłosić się zechcą na Nowy-Świat pod Nr 6, do Wasilewskiego. —15336—2—3

Do ulokowania

kilkadziesiąt tysięcy rubli sr. bez pośrednictwa osób trzecich na 1-szy Nr hypoteki domu w Warszawie—lub na dobra ziemskie. Wiadomość powziąść można Krakowskie-Przedmieście Nr 36 w mieszkaniu Nr 29, od godziny 9-tej rano do 2-ej po południu.
2—3—15302—

Potrzebną jest

Wspólniczka

panna albo wdowa, szlachetnego charakteru z kapitałem od 1,000—1,500 rubli, do interesu jeszcze nie istniejącego i bardzo korzystnego. Oferty upraszam składać pop lit. M. J. Z. 69. Poste-restante. Warszawa. —15291—2—3

Potrzebną jest

OSOBA

umiejąca szyć i krajać bieliznę. Wspólna Nr 12, mieszkania 1.—Tamże jest do sprzedania **Zegarek złoty damski.** —15290—2—3

Do miasta Krynok, w gubernji i powiecie Grodzińskim, gdzie jest 500 domów i 3,000 ludności, wakuje posada

LEKARZA,

ze stałą pensją rs. 200, oprócz wolnej praktyki. Bliższą wiadomość powziąść można przy ulicy Gęsiej Nr 4, u Biszki Rabinowicza, od godz. 10 do 11 rano. —15317—2—3

Rs. 9,500

są zaraz do ulokowania, razem lub częściowo, na hypotece domu tu w Warszawie lub na Pradze. Wiadomość w Kancelarji W. Rejenta Markowskiego. Miodowa Nr 15.
—14834—3—3

Są do sprzedania

Sześć Placów

przy ulicy Leszno, wielkości po 3 tysiące i 4, jeden lub razem. Wiadomość u właściciela przy ulicy Leszno Nr 76/693. —14659—6—6

Fototypja, Chemigrafja i Zakład Artystyczno-Litograficzny

L. KRAKOWA,

Nowolipki Nr 3.

Rozszerzywszy działalność mego Zakładu, przyjmuję obstalunki na wszelkiego rodzaju illustracje tak dla pism perjodycznych i dzieł naukowych (podejmując się również i druku w jednym lub kilku kolorach), jako też wykonywam i roboty merkautilne, anonse, kalendarze, ozdobne rachunki, winietki i t. d., po cenach bardzo przystępnych. Polecam szczególniej cenniki wykonywane sposobem fotolitograficznym —13913—12—0

W nowo-otworzonym

Handlu Win i Delikatesów Wł. Adamskiego,

przy ulicy Chmielnej i rogu Wielkiej,

vis à vis Komory Celnej,

od dnia 12 Sierpnia zostały urządzone **pokoje gościnne,** w których wydawane będą potrawy gorące w każdym czasie, przyrządzone smacznie, po cenach nader umiarkowanych,— przytem handel zaopatrzony został w najrozmaitsze gatunki win i likierów,—z czem mam honor polecić się Szanownej Publiczności.

Z uszanowaniem **Wł. Adamski.**
—14746—3—6

Są do sprzedania

Dwa Magle Wiedeńskie.

Róg Dzikiej i Wołyńskiej nr 23.
—15044—2—3

Od 1-go Września r. b. potrzebna jest

Bona,

rodowita Francuzka
Adres pozostawić w Redakcji Kurjera pod literą **R. S.** 2—3 — 15118 —

Rs. 5,000,

mogące być podzielonymi, są do wypożyczenia na dom murowany w Warszawie, zaraz po miejskiej pożyczce, bez pośrednictwa osoby trzeciej. Wiadomość przy ulicy Ogrodowej Nr 18, w mieszkaniu Kosińskiego, każdego dnia od godz. 8 do 9 rano. —15142—2—2



Kapitały 20,000, 10,000 i 7,500 rs., są zaraz do wypożyczenia na hypoteki domów murowanych, na procent umiarkowany. Wiadomość pod Nrem 15, przy ulicy Solnej, na 1-m piętrze od frontu, Nr 4 lokalu, rano do 9, w południe od 1 do 4 godziny. —15114—2—3

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako nie zawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

EKSTRAKT ORZECHOWY

wynalazku **A. Maczuskiego w Wiedniu,** wyrabiany jest z zielonych łupin orzecha włoskiego i farbuje najpewniej i najlepiej siwe włosy na kolory: blond, szatyn, ciemno szatyn i czarny, bez brudzenia skóry na głowie jako też bielizny. — Ekstrakt orzechowy jako preparat czysto roślinny, niezawierający w sobie żadnych przymieszek metalicznych, oprócz zalet, że ani zdrowiu ani włosom nie szkodzi, posiada jeszcze ten ważny przymiot, że obecnie jest najtańszą ze wszystkich farb, gdyż cena nie podwyższoną została i jak dawniej flakon rs. 2 kop. 50 kosztuje. — Oprócz ekstraktu jest także do nabycia **Pomada orzechowa i Olejek orzechowy,** za flakon po rs. 1 k. 20, służące tylko do przyciemniania włosów.

Skład główny na Warszawę
W PERFUMERJI

ALEKSANDRA KOCHA,

ulica Nowo-Senatorska Nr 4.
2—12 — 14526 —

Oczekiwane mleczne

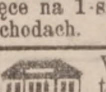
Półkule do gazu,

nadeszły i z takowemi poleca się skład szkła i porcelany **K. CYBULSKIEGO,** pałac Blanka, Senatorska Nr 461. —14982—2—3

WAŻNA WIADOMOŚĆ!

Skład Obić Papierowych, Cerat, Rolet i t. p. przedmiotów, od lat 18 egzystujący, przy jednej z pryncypalnych ulic w Warszawie, z powodu interesów familijnych jest do odstąpienia za cenę więcej jak przystępną od 1 Stycznia 1879 roku lub i zaraz. Nadmienia się przytem, że gdyby nowonabywca, obok kupna składu, życzył sobie urządzić i fabrykę obić, w takim razie dotychczasowy właściciel składu, przyrzeka przyjść mu w tej mierze w pomoc nietylko moralnie ale i materjalnie, pod warunkami najkorzystniejszemi.

O całym powyższym interesie można bliżej poinformować się w Warszawie, przy ulicy Długiej pod Nr 586, w oficynie po prawej ręce na 1-szem piętrze, pierwsze drzwi przy schodach. 3—3 — 14400 —



W pierwszorzędnem mieście powiatowym jest do sprzedania

Dom murowany

o 9 oknach, piętrowy, do tego ogród 1½ morgi i łąki 1½ morgi, zalecające się tak dobrocią ziemi jak i siana, dom ten znajduje się w rynku miasta, narożny,—takowe miejsce może być użyte na cukiernię, na szynk, na skład wina, oprócz tego istnieje 18 lat w tym domu piekarnia—dochodu rocznego jest rubli 510 netto, oprócz mieszkania dla właściciela,—można kupić mając trzy tysiące rubli. Bliższa wiadomość ulica Wiślana N. domu 4, a mieszkania 24 o 7-mej rano. 3—3—14993—

Do sprzedania

Mundur galowy administracyjny,

klasy VI, dwa razy użyty. Widzieć można codziennie od 12 do 6 w wieczór. Chmielna Nr 18, u rządcy domu. —15008—3—3

Nie rwać Zębów!

Starszy Felczer uwalnia od bólu zębów popsutych każdego cierpiącego, bez użycia jakiego bądź narzędzia, sposobem przez Władzę Lekarską za nieszkodliwy uznany. Adres: Krakowskie - Przedmieście Nr 20, na dole w dziedzińcu, naprzeciw ulicy Hrabiego Berga.

J. WOLFF, Starszy Felczer.
—14546—2—6

Za gotowiznę

Dom dwu-piętrowy,

z dwoma pawilonami dwupiętrowemi i oficynami podłużnemi, oficyną samą w sobie z ogródkiem owocowo - kwiatowym, przy ulicy pryncypalnej, pierwszorzędnej na 7½ procent, do sprzedania—budowle w trzech częściach są nowe, pożyczki T. K. m. W. 40 kilka tysięcy. Bliższa wiadomość w kantorze p. Rubinrotha, przy ulicy Nowy-Świat i Chmielnej. — Wyłącza się pośrednictwo osób trzecich.
—14286—3—4

Z powodu wyjazdu

Kawiarnia

do sprzedania w każdym czasie, przy ulicy Nowe-Miasto Nr 17. —14873—2—3

Do sprzedania

FOLWARK,

rozległości włók 19 i pół, od kolei Terespolskiej, stacja Nowo Mińsk, odległy wiorst 10. Włościanie odseperowani, młyn wodny, stałych dochodów rs. 1,000. Bliższa wiadomość, ulica Zielna Nr 26 nowy, mieszkania 15, od godziny 4 do 5 i pół, i wieczorem po 8.
—14844—2—3

Kto wystara się

o zajęcie w mieście

mężczyznie wykształconemu, otrzyma **wynagrodzenie** zależne od **umowy**. Oferty składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod adresem: X. Y. Z—Pod tymże adresem potrzebna jest **Szafa** sklepowa używana do sukień. —14956—3—3

Za rs. 5,000 jest do nabycia natychmiast

Folwark

położony w powiecie Nowo Radomskim mającey rozległości 75 morgów 246 pr., gruntu żytniego I. klasy, odległy od stacji Drogi Żelaznej Nowy-Radomsk wiorst 14. Bliższą wiadomość powziść można u Adw. Przysięg. Stanisława Gepnera na ulicy Świętojerskiej N. 10.
2—3—14943

Czeladnicy Szewccy,

na bardzo korzystnych warunkach, mogą znaleźć zajęcie na całą zimę. Wiadomość u Lubeckiego, Przejazd Nr 9. —15233—3—3

12 Lodowni Pokojowych

i jedna Lodownia do piwa i potraw dla Restauratorów, razem lub pojedyńczo do sprzedania, **po bardzo nizkiej cenie,** w składzie maszyn do szycia Louis Schlesingera, przy ulicy Nowy-Świat Nr 25. —15295—2—3

Do sprzedania

DOM i PLACE

o 2000 łokci i większe, położone przy domie Nr 3, przy szosie i przedłużonej uliby Nowogrodzkiej, naprzeciw stacji towarowej kolei Wiedeńskiej. Wiadomość od 10 do 12 rano, przy Alei Jerozolimskiej Nr domu 3, 1-sze piętro z schodów drzwi na prawo.
5—8 — 14865 —

Jest do sprzedania:

przy ulicy Nowogrodzkiej Nr 29, piętro trzecie, wchód na prawo, **Sofa** orzechowa, otwierana, kryta skórą amerykańską, nowa; **Stół** przed kanapę także orzechowy i **Łóżko.** Widzieć można od 2—4 po południu.—14949—3—3

BARDZO TANIO:

Praktyczna Pomka do piwa bawarskiego i Samowar

na 80 szklanek, do sprzedania w Restauracji W-go Feliksa Chromiskiego, w Karasia pałacu, naprzeciw Kopernika. —14896—3—3



SPECJALNA FABRYKA

Kass żelaznych ogniotrwałych Roberta Bothe,

Nowy-Świat Nr 38.

Wielki wybór. Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą.—9625—13—3

FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH

pod firmą:

J. FRANASZEK

dawniej A. VETTER & Comp.

Przysposobiła **OBICIA PAPIEROWE najświeższych deseni i kolorów**, tak zwane **Gobelinowe złotem** przerabiane.
Obicia matowe w jednych kolorach, w tonach do cienia stopniowanych.
Obicia imitujące pasy utrechtowe.
Obicia wełniane imitujące adamaszki.
Obicia w stylu pompejańskim i t. p. w niczem nieustępujące zagranicznym, a o połowę **tańsze.**

Z uwagi na mnóstwo budujących się domów, których świeże ściany wymagają mocnego obicia, fabryka używa obecnie nierównie **grubszego papieru,** co nawet dla osób mniej kompetentnych jest widocznem, a jako wyrób własny, jest wstanie wytrzymać wszelką konkurencję.

SKŁAD—GŁÓWNY Nr 15 Krakowskie-Przedmieście Nr 15.
13—0 — 8959 —

Sprzedaż Materjałów BUDOWLANYCH

M. W. Willmann i S-ka,
Twarda Nr 13.

Cement, Wapno suche i lasowane, **Cegła** zwyczajna i ogniotrwała (zagraniczna i krajowa), **Kafle,** Drzwiczki do pieców, Gips, Piasek, Glina, **Glinka** ogniotrwała, Trzcina, Dachówka, **Tektura** smołowcowa, **Smoła** gazowa.—Poczynając od najmniejszych ilości, po cenach bardzo umiarkowanych.—Wszelkie zamówienia spełniają się natychmiast. (Furmanki do odstawy na miejscu).
—14695—5—6

Do sprzedania Mundur

zupełnie nowy, dla ucznia gimnazjum filologicznego, od lat 13 do 14. Wiadomość, ulica Elektoralna Nr 7, u P. Wolrath.
—15011—3—3

WYPRZEDAŻ dla Panów Cukierników!

formy do lodów, koszyki, delfiny, bachusy, konie, róże, bomby, psy, melony, arbuzy i formy owocowe. Nr 179, nowy 7, ulica Gołębia.
—15012—3—3

Do sprzedania

Magle Wiedeńskie,

Szafa, Kontuar i Przeforsztowanie sklepowe, oraz Lampy, Gazometr i Szyldy do bielizny, po bardzo nizkiej cenie. Wiadomość w sklepie wyprzedaży, Trębacka Nr 4.
—15005—3—3

Do Kantoru K. Schechter

Marjańska Nr 5

nadszedł świeży transport: **Cementu Portland** angielski, **Alabastru** (Gips) dla fabryk papieru, smarowidła i laku, oraz żywicy Amerykańskiej.
Sprzedaje po cenach najprzystępniejszych.
5—5 — 14515

Kupić pragną

OWIEC MATEK,

do chowu zdatnych, do 500 sztuk, z jagniętami lub bez tychże. Adresować do Grobickiego w Piastowie, przez stacją Jedlińsk (gub. Radomska). —15111—2—3

Ktoby miał do zbycia

Manez jednokonny,

używany, w dobrym stanie będący, raczy zgłosić się do kantoru browaru, przy ulicy Chłodnej Nr 43 nowy. —15081—2—2

Dla Dorożkarzy:

Do wynajęcia od 1-go Października **3 Stajnie i 2 Wozownie,** razem lub pojedyńczo i **różne Mieszkania.** Wiadomość przy Targu Witkowskiego Ulica Miedziana Nr 12, u właściciela domu. —15237- 2—6

Jest do sprzedania lub do wynajęcia

WILLA

w ogrodzie, złożona z 7-miu pokoi i wszystkich wygód, przy ulicy Pięknej Nr 32. Wiadomość na miejscu od 2 do 5. —14555—5—6

Medal 1-szej klassy i dyplom honorowy na Wystawie w Filadelfji 1876 roku

VASELINE

nie ulega jełczeniu i to stanowi jej wyższość w porównaniu z tłuszczem.
Gazeta Lekarska z d. 7 Lipca 1877 r. **Prof. Dr Girsztowt.**
używana jako najlepsza **pomada** do włosów i w ogóle w chorobach skórnych: w liszajach, skaleczeniach, ranach etc.
Dostać można w Składach Aptecznych i Aptekach.

Główny Skład w Warszawie u Juljana Berg
Miodowa 10, przy Składzie Maszyn.

Ostrzeżenie! Wykryto za granicą liczne fałszowania i podrabiania Vaseliny.
5—0 — 13727 —

Premjowany na wszystkich wystawach, ostatnio na Wystawie Wiedeńskiej nagrodzony

Medalem zasługi

AMERYKANSKI GLANS

do damskiego i dziecinnego **obuwia** wyrabiany przez

HAUTHAWAY & SONS

w Bostonie.

Wyrób ten nieporównanej dobroci, łatwy w zastosowaniu i taki, używa się w miejsce lakieru lub szuwaksu do wszystkich wyrobów skórzanych lub tekturowych bez użycia szczotek. Sposób użycia znajduje się na każdej flaszce. Wyrabia się w 2 gatunkach.—A) **Czarny** do zwykłego obówia i wyrobów siodlarskich. B) **Bronzowy** do skór i obuwia ze złocisto bronzowym połyskiem.

Główny Skład Amerykańskiego Glansu w Warszawie, powierzyliśmy p. A. F. GALLE, ulica Senatorska Nr 18 pod „Słoniem," gdzie sprzedaż hurtowa i detaliczna tegoż, już urządzoną została.

Boston, 1-go Listopada 1875 r.
186—0—18361 **HAUTHAWAY & SONS.**

Do sprzedania w Osadzie Cegłów przy kolei Terespolskiej

DOM

z ogrodem owocowym i warzywnym, zabudowaniami gospodarskiemi, gruntu 6 morgów i łąka.—Wolny opał i pastwisko, oraz **Dom** nie wielki z oficyną i placem w Warszawie. O bliższych szczegółach dowiedzieć się można przy ulicy Kruczej Nr 2, w lokalu Nr 7, od godziny 9 rano do 7 w wieczór.
—15166—2—3

Dla Rodziców i Opiekunów.

Uczniowie zakładów naukowych, jak również przygotowujący się do takowych, mogą mieć dobre utrzymanie, staranną opiekę i wszelką pomoc naukową, **pod kierunkiem doświadczonego Nauczyciela.**—Na żądanie wykład języków nowożytnych, konwersacją, muzykę i gimnastykę.—Opłata umiarkowana. Chmielna Nr 4, w oficynie na 2-m piętrze.
—14765—5—5

LOKALE.

Do wynajęcia od Ś-go Michała r. b. w Alei Ujazdowskiej, obok Doliny Szwajcarskiej Nr 1713B, nowy Nr 11.

1. **Lokal parterowy,** frontowy, z urządzonym ogródkiem i fontanną, kompletnie nowo odrestaurowany, składający się z przedpokoju, 6 ciu pokojów, salonu, kuchni w antresoli, kąpiele, mieszkaniem dla służby, wodociągiem, oraz stajnią i wozownią, lub bez.
2. **Lokal** na 1-szem piętrze również kompletnie odrestaurowany, składający się: z przedpokoju, 7-miu pokojów, jednego salonu, kuchni i piwnicy.
3. **Lokal** parterowy do wynajęcia od 1-go Września r. b. do 1-go Maja 1879 roku, to jest na miesięcy ośm, kompletnie umeblowany z przyległym do tegoż ogródkiem, werendą, składający się z kuchni, przedpokoju, 4-ch pokojów, piwnicy i komórki w oranżerji.

Wiadomość u miejscowego stróża Wincentego, lub w Składzie Braci Lesser pr ulicy Rymarskiej.

Tamże są do sprzedania: Drzwi, okna oszklone, oraz posadzki jeszcze w dobrym stanie, jak również do zabrania 200 fur gruzu bezpłatnie. 1—3 — 15361 —



TŁOMACKIE Nr 3.

wyłączny **Skład Maszyn** do szycia **rękawiczek**

F. SZANIAWSKIEGO,

posiada znaczny zapas maszyn, uznanych dziś za najlepsze, na których dziennie rs. 1 zarobić można. Skład daje maszyny na tygodniowe wypłaty. Jedwab, igły i nici, flor w najlepszych gatunkach. Nauka gwarancja, bezpłatna.

Tamże przyjmują się Panny do nauki, za bardzo przystępną cenę. 2–6 — 15216 —

Korzystny interes!

Ktoby miał do wypożyczenia Rs 600 na lat trzy, otrzyma w procencie mieszkanie składające się z dwóch pokoi, kuchni i ogrodu w Pruszkowie. — Wiadomość ulica Gołębia Nr 2, w Warszawie u W-ej Młodkowskiej lub na stacji drogi Wiedeńskiej Pruszków u W-go Glińskiego. 2—3—15101

ZYSKU

35 procent, może mieć osoba mająca do dyspozycji 8,000 do 10,000 rubli i życząca sobie brania udziału w fabrykacji, przy zapewnieniu kapitału. Oferty w Redakcji niniejszego pisma, pod lit. L. L. Nr 10—złożyć można. —15161—2—2

Jest do sprzedania

DOM

nowo-wymurowany, na 10 procent. Bliższa wiadomość, Piękna Nr 50, u właściciela domu. —15190—2—3

Jest do sprzedania używana

Maszyna parowa,

na prowincji, mająca siły 12 koni, za przystępną cenę. Wiadomość w fabryce kamieni młyńskich C. Skoryny na Pradze, pod N. 409. —15108—2—3

Rs. 1 kop. 55

Rolety w pasy drelichowe z całem przyborem,

dostać można w **Składzie Obić Papierowych,** przy ulicy Długiej Nr 17, drugi dom od Miodowej.—Tamże dostać można

Wielki wybór Posadzek,

zupełnie **suche,** ceny bardzo przystępne, a to z powodu zupełnej wyprzedaży tychże. —15084—2—6

Korzystny interes.

Do sprzedania prześliczny dom na Marszałkowskiej ulicy, nie obciążony długami, z dochodem przeszło 6,000 rs.. na 8 procent netto. Gotowizny potrzeba od 20 do 30,000 rs. Pośrednictwo wyłącza się. Życzący traktować proszeni są zostawić adresy pod literami M. G. w Redakcji Kurjera. 2—3—15020

Jest do sprzedania



FORTEPIAN

fabryki Antoniego Hofer, mało używany. u **Korrektora** fortepianów J. Hildt, Leszno Nr 11, gdzie przyjmuje wszelkie reperacje i strojenia fortepianów i pianin. —15224—2—3



FORTEPIAN

o 6 i pół oktawach, za rs. 50, z powodu wyjazdu jest do sprzedania, przy ulicy [illegible] Nr 7, u p. Braun —14804—3—2



Mam honor zawiadomić Osoby interesowane, że **Skład Drożdży prasowanych,** z fabryki Ad. Ig. Mautner i Syn z Wiednia, z dniem 8-go Lipca r. b. zostanie przeniesiony z domu W-go Bujno przy rogu ulicy Miodowej i Senatorskiej, do domu dawniej W-go Szteinkelera przy ulicy Trębackiej pod Nr 638, na dole od frontu.

Ludwik Liebert.

—12618—10—26

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

mahoniowych, dawnego fasonu, z rzeźbami, krytych świeżo rypsem w jedwabne pasy, złożony z kanapy, 2 foteli, 6 krzeseł i stołu, za rs. 110; drugi cały kryty różowym kretonem, złożony z kozetki, 3 foteli, kanapki i stołu.— Tamże są **Lampy** wiszące i stołowe i **Kinkiety** zupełnie nie używane, za niską cenę.— Marszałkowska Nr 71, lewa oficyna, trzecia sień, mieszkania Nr 36 —15231—2—3

Do sprzedania

GARNITUR MEBLI

fotelikowych, w pasy, ze stołem orzechowym, **2 Szafy** mahoniowe, **Flet i 25 łokci Materji zielonej.** Ulica Wspólna Nr 30; widzieć można od 10 do 5 po południu,—wiadomość u stróża. —15241—2—3

Do sprzedania w nowo-otworzonym Zakładzie Tapicerskim, Jerozolimska Nr 17 nowy,

GARNITUR MEBLI

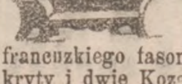
za rs. 120; **Materace** po rs. 18, jak najdokładniejszej roboty. —15172—2—3

MEBLE

do sprzedania przy ulicy Grzybowskiej Nr 29. Wiadomość u miejscowego stróża. —15086—2—3

SZAFY

ozdobione w lustra, z półkami i szufladami, zupełnie w dobrym stanie, elegancko urządzone,— także **Fontanna** do okna wystawnego, wagi na 2 kil. z gwichtami mosiężnemi, zupełnie nowe, po zakładzie cukierniczym, są do sprzedania.—Dowiedzieć się można na Tłomackiem, w domu W-go Mana pod Nrem 3, gdzie miejscowy stróż wskaże. —15134—2—3



Za przystępną cenę jest do odstąpienia

Garnitur Mebli,

francuzkiego fasonu, oraz Szeslong skórą pokryty i dwie Kozety małe, jedna rypsem pokryta, druga adamaszkiem jedwabnym, zupełnie świeże. Ulica Chłodna Nr 23,—stróż wskaże. —14729—5—5

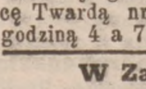
Ktoby miał do zbycia małoużywane

MEBLE

w dobrym gatunku, z wolnej ręki na umeblowanie salonu, stołowego pokoju i gabinetu, może się zgłosić listownie lub osobiście na ulicę Twardą nr 19, mieszkania nr 7, między godziną 4 a 7 po południu. —15058—3—3

W Zakładzie Stolarskim

Józefa Witkowskiego,



są do sprzedania po cenach przystępnych **MEBLE:** Garnitury, Biura, Tualety, Kredensa, Szafki do bielizny, Łóżka, Umywalnie, Stoły obiadowe i Stoliki do kart.—Za suchość drzewa i dobrą robotę poręcza się Elektoralna Nr 19, w 3-m podwórzu na prawo. —14547—3—8



Sprzedają się

MEBLE

rozmaitego rodzaju, Garnitury, Szafy, Komody, Kredensa, Toalety, Biurka, Fotele przed biura, Łóżka, Łóżeczka, Szeslongi, Umywalnie, Sienniki i Materace, Krzesła gięte, po cenach umiarkowanych; jest też Garnitur używany do sprzedania Ulica Bielańska Nr 4 —14492—5—12

Do sprzedania:



Ogier kary lat 5, z metryką, do pary lub pojedynki, oraz **Kareta** potrójna, mało używana i **Amerykanka** ponsowym utrechtem wybita. Mazowiecka Nr 1, mieszkania 15, od godziny 9 do 10 i od 2 do 3. —14214—6—6



Kilkanaście

Bryczek

pojedynek i parokonnych.—Bryczka używana z budą, 2 Kocze z f[illegible]deklami, 2 Wolanty, 3 Amerykanę, Kocz landarowy, Perelotka Petersburska. Ogrodowa Nr 3, drugi dom od Solnej, u lakiernika. —14785—2—6



Jest do sprzedania

Fortepian

fabryki Kralla et Zejdlera, krótkiego fasonu, w bardzo dobrym stanie, u fortepianisty Millera. Senatorska Nr 6. —14898—3—3

Do sprzedania:

Złote Zegarki, Dewizki, Pierścionki, Medaljony, Broszki, Szpilki, Spinki, Kolczyki brylantowe, Szkatułki mahoniowe, Muszle, Brzytwy ozdobne, Kort na mundur i palto, Szlafrok męzki jedwabny, Szynel z bobrowym kołnierzem, Palto damskie aksamitne, Kindżał, Rewolwer, Jatagan japoński i Skrzypce kremońskie. Senatorska Nr 7, mieszkania 3. —15048—3—6

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

orzechowych, za cenę przystępną, u Tapicera. Rymarska Nr 8.—Tamże przyjmują się wszelkie obstalunki tak na nowe jako też i reperacje mebli. —15198—2—4

Jest do sprzedania

Koń wierzchowy,

maści złotej, ogier, wzrostu 2 arszyny i 3 werszki, w 6-ciu latach, za cenę rs. 450.— Wiadomość przy ulicy Widok pod Nrem 6, mieszkania 8, od godziny 12 do 2.—Tamże są też do zbycia dwa LUSTRA duże w ramach złoconych, z konsolami, o blatach marmurowych, za rs. 190. —14927—3—3

U Akuszerki Michalczyk,

są **Pokoje** z osobnemi wejściami, dla osób spodziewających się słabości, z usługą i wszelkiemi wygodami, za umiarkowaną cenę. Róg Zielonego Placu i Marszałkowskiej Nr 60. —14530—4—6

Do najęcia zaraz:

Trzy Pokoje,

przedpokój, kuchnia, na 1-m piętrze od frontu, czyste i ciepłe.—Plac na węgle, drzewo lub t. p. zakład. — Od 1-go Października kilka mniejszych Mieszkań i Ogród owocowo warzywny na lat kilka. Wiadomość u właścicielki, Nowolipie Nr 34/2428. —14920—2—3

Jest do wynajęcia

MIESZKANIE,

od 1-go Października r. b. przy ulicy Krakowskie-Przedmieście w domu N. 81 na 2-m piętrze, składające się z 9 pokoi, przedpokoju i kuchni, oraz piwnicy i góry osobnej. Wiadomość u stróża. 3—3—14959

Z powodu wyjazdu, jest do wynajęcia

Dwa Pokoje,

przedpokój i kuchnia, każdego czasu.—Tamże jest do zbycia **Lustro** duże, w złoconych ramach, z konsolą marmurową. Ulica Zielna Nr 34, mieszkania 16. —15171—2—3

POKÓJ

z przedpokojem, z meblami, na 1-m piętrze od frontu, na Krak.-Przedmieściu Nr 418 (21), do wynajęcia w każdym czasie.—15196—2—3

Potrzebny jest **wygodny**

Pokój

umeblowany, z małą kuchenką. Adres zostawić w Hotelu Saskim u szwajcara, pod literami L. S. —15249—2—2

Tanie Mieszkania:

każdego czasu są do najęcia, eleganckie, pojedyńcze lub podwójne pokoje, do których w razie potrzeby mogą być dodane stajnie.— Wiadomość na miejscu, czwarty dom za rogatką Jerozolimską, w wykończonym domu Nr 5089,—na rogu szosy Radomskiej i nowej ulicy. —15303—2—3

Poszukuje się

6 do 8 Pokoi,

wraz z kuchnią, na 1-m piętrze od frontu, oraz stajnią i wozownią, lub bez takowej, do wynajęcia od 1-go Października. Adres upraszą się zostawić w Redakcji pod lit. S. P. —15235—3—10

Nowy-Świat Nr 44, mieszkania 11.

Mieszkanie

dla młodej osoby, przy wdowie emerytce, także **Fortepian i Pianino** do wynajęcia. —14992—2—6

Nr 8 Rymarska, obok Magazynu Braci Lesser, do wynajęcia zaraz lub od 1 Października r. b.

Sklep

z oknem wystawowym i urządzeniem gazowem, oraz od 1 go Października r. b: **2 Pokoje,** przedpokój i kuchnia, kompletnie odnowione. —14980—2—6

Zaraz do odstąpienia

SKLEP

z Bielizną i Dystrybucją, przy rogu ulic: Bielańskiej i Długiej, z powodu interesów familijnych. Wiadomość tamże na miejscu. —14923—3—3

Z przyczyny wyjazdu, jest zaraz do odstąpienia po bardzo przystępnej cenie

SKLEP

z gazem i kompletnem urządzeniem, przy rogu ulic: Marszałkowskiej i Żórawiej. Wiadomość na miejscu. —15195—2—6

Sklepik Wiktuałów

jest do sprzedania każdego czasu z powodu interesów familijnych, przy ulicy Karmelickiej Nr 13, w suterynie. —15229—2—3

Do odstąpienia

Handel Kolonjalny

wraz z urządzeniem i Towarem, z mieszkaniem lub bez takowego. Wiadomość ulica Długa nr 4 w Składzie Cukru. —14326—5—6

Do sprzedania

Sklep pół-Korzenny,

z towarem i wszelkiemi rekwizytami. Wiadomość w sklepie przy ulicy Elektoralnej Nr 34, od godziny 6 do 9. —15165—2—3

W sobotę wieczorem o godzinie 9-tej przejeżdżając przez ulice: Czystą i Wierzbową zgubionym został

Parasol

z rączką ze słoniowej kości, materja ciemnofiołkowa; kto raczy takowy zwrócić do hotelu Dziekanka pod Nr 19 za nagrodą **Rs. 5.** 1 1—15193

Sowita nagroda

zapewnia się temu kto odprowadzi lub da znać gdzie znajduje się czarna suczka z angielskich pontierów, z białą plamą na piersiach, zaginęła w sobotę dnia 17 sierpnia, wabi się „Błoszka"; w czasie zaginięcia miała białą obrożkę z adresem następującym: **B. J. Chanenko, Smolna Nr 1,** stróż wskaże, nadmienia się, że nieprawny posiadacz takowej, będzie pociągnięty do odpowiedzialności sądowej. 2—3—15177—

W dniu 17 b. m., to jest w sobotę, **skradzione zostały**

27 Zegarków

między któremi pięć zegarków oznaczone były numerami następującemi: Nr 18139, 17249, 5427, 2470 i 56639, oraz ankier kryty z emalją, cztery koperty bez werków z których na jednej emalji wyryty był portret Najjaśniejszego Pana, dwa złote, damskie, niekryte, którego numer jednego 744, reszta zaś numerów tymczasowo niewiadome. Uprasza się przeto WP. Zegarmistrzów i jubilerów o nie nabywanie powyższych zegarków, lecz natychmiastowe zatrzymanie sprzedającego, za co poszkodowany **B. Rubinstein,** zegarmistrz przy ulicy Długiej, pod Nr 45, vis à vis Nalewek zamieszkały, sowitą nagrodę przeznacza. —15221—3—3

Ostrzeżenie.

Zgubiony został weksel na rs. 535, wystawiony na zlecenie Ewy Kohn, z dnia 1 Lipca 1878 roku, podpisany przez Auczla Jastrząb i Cadkę Brom bez żyra; także kwit na rs. 500 z podpisem D. Sereszowski. Dokumenty te nie mają dla znalazcy żadnej wartości, gdyż stosowne ostrzeżenia poczynione zostały. Znalazca otrzyma nagrodę, jeśli odniesie na ulicę Franciszkańską Nr 16 do Ewy Kohn. —15212—3—3

Nagrody rs. 5.

W dniu 14 Sierpnia zaginął **Zegarek** złoty damski, kryty, za Nr 358 fabryczny, firma Perret, na kopercie wyrznięte litery N. G., w rodzaju monogramu. Ktokolwiek udzieli o nim wiadomość, otrzyma wyżej nagrodę.—Panów Zegarmistrzów upraszą się o zwrócenie uwagi, gdyby kto z takowym zgłosił się. Wiadomość udzielić przy ulicy Cegla[n]ej Nr 1 nowy. —15091—3—3



PIESEK

z rassy angielskich charcików, koloru ciemno-wielbłądowego, dnia 12 przybłąkał się; za udowodnieniem można go odebrać za zwrotem kosztu. Ulica Bracka Nr 17, mieszkania 11. —15079—3—3

Do sprzedania

PIESEK

prawdziwa rasa amerykańskich jamników, zwanych Hal-Ol, który na wielkość nie przewyższa starego kreta—włos na nim prawdziwego bobra. Pawia Nr 41 B do Rządcy —14958—3—3